Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków. wtorek 20 kwietnia 1937 Nr. 108

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Rok pod znakiem terroru

Prasa żydowska oskarża administrację palestyńską

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Ludność żydowska Palestyny stoi dziś pod znakiem pierwszej rocznicy wybuchu rozruchów palestyńskich. Cała prasa żydowska zamieszcza dziś obszerne artykuły z ocenami sytuacji i resumé niespokojnego roku. Ogólny ton dzisiejszych artykułów prasowych streszcza się w twierdzeniu, że aczkolwiek w ciągu roku były dłuższe i krótsze przerwy w akcji terrorystycznej, to jednak cały rok począwszy od 19 kwietnia 1936 był rokiem nieustannego terroru arabskiego. Był to najtragiczniejszy i najbardziej niespokojny rok Palestyny od czasu ustanowienia w naszym kraju mandatu Ligi Narodów. Terror arabski pociągnął za sobą 102 śmiertelnych ofiar żydowskich.

Prasa hebrajska zarzuca rządowi palestyńskiemu, że ponosi on odpowiedzialność za przelaną krew i zniszczone mienie żydowskie. Od samego początku polityka rządu palestyńskiego była w stosunku do terroru arabskiego polityką słabości i chwiejności. Dałoby się rozruchy stłumić w zarodku, gdyby rząd zdecydował się na zaaresztowanie kilkunastu czy kilkudziesięciu prowodyrów terrorystycznych. Ale nawet później, gdy rząd stał się surowszy wobec terrorystów, nie był tak stanowczy, jak powinien być. Do Palestyny sprowadzono bardzo dużo wojska, nie skorzystano z niego jednak, aby rozbroić bandy arabskie i unieszkodliwić ich hersztów.

W ocenach sytuacji omawiane są prace Komisji Królewskiej i jej oczekiwane zalecenia. Przy tej sposobności prasa hebrajska raz jeszcze stwierdza, że naród żydowski i jiszuw palestyński w żadnym wypadku nie mogą się zgodzić na projektowany rozbiór Palestyny.

* * *

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Prezydent Waad Haleumi Ben Zwi udał się do Londynu.

Belgia zwolniona od zobowiązań lokarneńskich

Paryż, 19. 4. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Francuskie koła dyplomatyczne uważają za prawdopodobne, że w ciągu tygodnia Francja i Anglia wystosują do Brukseli noty, zwalniające Belgię z jej zobowiązań, wynikających z traktatów lokarneńskich. Dokumenty te będą stanowiły stwierdzenie nowej sytuacji Belgii, która będzie państwem korzystającym z gwarancyj, przestając być zarazem państwem gwarantującym.

Zabity w Racławicach J. Karkowski -- czynnym działaczem komunistycznym

Kielce, 19. 4. PAT. Przy ustalaniu tożsamości zabitego w czasie zajść w Racławicach w dniu 18 bm. jednego z podżegaczy, stwierdzono, że jest nim Józef Karkowski (a nie Kazimierz, jak poprzednio omyłkowo podano — czynny działacz komunistyczny. Karkowski był w r. 1931 aresztowany za działalność wywrotową i wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach 13 września 1932 r. skazany został na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg dwóch lat.

Fanatycy, którzy palą budynki szkolne...

Montreal ,19. 4. PAT. Rząd kanadyjski ma znowu kłopoty z rosyjską sektą „duchoborów", którzy w poważnych ilościach zamieszkują prowincję British Columbia. „Duchoborzy" sprzeciwiając się posyłaniu dzieci do szkół, *spalili teraz 7 budynków szkolnych, a jeden uszkodzili bombą. Poza tym usiłowali spalić lub wysadzić 10 innych szkół.* Ofiarą sfanatyzowanych sekciantów padły również inne budynki gminne, lub należące do rozmaitych organizacji. Wypadki obecne są pierwszymi od 1929 i 1930 roku, kiedy to „duchoborzy" urządzili protestacyjną demonstrację, za którą 600 osób zostało skazanych na 3 lata więzienia. Sekta jest bardzo bogata i ziemie jej należą do najlepiej uprawianych.

Petarda w S. G. G. W.

Warszawa, 19. 4. (Sin). Dziś, w pierwszym dniu wznowienia po feriach zajęć w S. G. G. W. doszło do zakłócenia spokoju przez *podrzucenie petardy*. O godz. 1-ej w południe w pobliżu wejścia do gmachu głównego przy ul. Rakowieckiej *na skutek wybuchu petardy wyleciało z gmachu pięć dużych szyb. Na zarządzenie władz uczelni wylegitymowano studentów, znajdujących się w chwili wybuchu w obrębie gmachu.*

—<>—

Lansbury u Hitlera

Berlin, 19. 4. PAT. Znany przywódca Labour Party Lansbury został dziś przyjęty w towarzystwie min. von. Neuratha przez kanclerza Hitlera.

Min. Gleise-Horstenau u Hitlera

Berlin, 19. 4. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś na gościnnym posłuchaniu ministra spraw wewnętrznych Austrii Gleise-Horstenaua.

Węgierski minister wojny jedzie do Berlina i Wiednia

Budapeszt, 19. 4. PAT. Urzędowo komunikują: Węgierski minister obrony narodowej gen. Roeder udaje się jutro na zaproszenie ministra spraw wojskowych Rzeszy marsz. Blomberga do Berlina.

Według wiadomości półoficjalnych, min. Roeder w drodze powrotnej z Berlina złoży wizytę austriackiemu ministrowi spraw wojskowych w Wiedniu.

Jak donosi „Az Est" min. Roeder złożył niedawno oficjalną wizytę w Rzymie, co utrzymane było w zupełnej tajemnicy.

Mikołaj Brana -- kapituluje

Paryż, 19. 4. PAT. Havas donosi z Bukaresztu, że brat króla Karola Mikołaj opuścił swoją dotychczasową rezydencję i po krótkim pobycie u przyjaciół w Bukareszcie zamierza wyjechać na stałe za granicę, jako Mikołaj Brana.

—<>—

Milioner w łachmanach żebraka

Czerniowce, 19. 4. PAT. Z Kiszyniewa donoszą, że zmarł tam w ostatniej nędzy niejaki Dawid Glikman, który utrzymywał się z żebraniny na ulicach miasta. Dopiero po śmierci okazało się, że Glikman należał do najbogatszych ludzi w mieście, pozostawiając po sobie majątek wartości paru milionów lei.

I. SCHWARZBART

POD CIĘŻAREM ODPOWIEDZIALNOŚCI

W dniu otwarcia sesji Syjonistycznego Komitetu Akcyjnego w Jerozolimie

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Jerozolimie obrady Komitetu Akcyjnego (A. C.) światowej Organizacji Syjonistycznej. Składa się on z 63 członków. Nie łatwo ich zebrać w jednym miejscu, bo rozrzuceni są po 11 krajach, od Stanów Zjednoczonych pn. Ameryki i Kanady, aż po Palestynę. Komitet Akcyjny składa się z 6 wirylistów wybranych ad personam w uznaniu szczególnych zasług dla ruchu syjonistycznego. Do nich należał również błp. Dr. Ozjasz Thon, z 53 członków z wyboru dokonanego przez cały Kongres wedle klucza stronnictw, a to 25 ze zjednoczonej lewicy, 17 ogólnych syjonistów (w tym 11 ze zjednoczenia i 6 ze związku) 8 z ortodoksyjnej federacji Mizrachi i wreszcie 2 ze stronnictwa Państwa żydowskiego. Wreszcie 2 reprezentantów Rady narodowej (Waad Haleumi) w Palestynie i po jednym zastępcy Banku Kolonialnego, ŻFN. i Keren Hajesod.

Dzisiejsze posiedzenie zbiera się w zupełnie wyjątkowych okolicznościach. Od czasu ostatniego posiedzenia z sierpnia 1936 w Lucernie przez Kraj przeszła fala terroru arabskiego. Młode społeczeństwo żydowskie w Palestynie odparło tę falę z podziwienia godną wytrwałością, wykazując dojrzałość polityczną, hart, zdolność do ofiar i posłuch dla żydowskiej racji stanu w stopniu nie napotykanym w historii żydowskiej od wieków. Ne będzie chyba przesadą, jeśli powiemy, że zagadnienie polityczne wobec którego stoi dzisiejsze posiedzenie w związku z planami Komisji Królewskiej nie ma równego sobie pod względem wagi i znaczenia na przyszłość od czasów — proklamacji ruchu syjonistycznego przez Teodora Herzla. Może z jednym wyjątkiem VI. Kongresu, na którym rozpatrywana była sprawa Ugandy.

Na porządku dziennym obrad Komitetu Akcyjnego znajduje się jednak nie tylko sytuacja polityczna ruchu syjonistycznego.

A zatem przede wszystkim sprawy natury organizacyjnej. Rozrost ruchu syjonistycznego (blisko milion zorganizowanych członków przed XIX Kongresem) czyni koniecznym podniesienie klucza liczebnego, według którego wybiera się dotąd delegatów na Kongres, a to w ten sposób, by jednego delegata wybierało nie 3000 lecz 4000 szeklowców. Dotąd Palestyna posiada znaczny przywilej, tam bowiem już 1500 szeklowców wybiera jednego delegata. Przywilej ten pochodzi z czasów, gdy ludność żydowska Palestyny była nikła. Dziś pora na to, by przywilej ten znieść. Wreszcie ma Komitet Akcyjny zająć się reformą ordynacji wyborczej na Kongres, aby usprawnić wybory i — fundamentalną sprawą utworzenia „Jednolitych Związków Krajowych“, obejmujących wszystkie ugrupowania syjonistyczne pod jednym kierownictwem, podczas gdy dotąd ugrupowania syjonistyczne są zorganizowane odrębnie. Sprawa ta jest przedmiotem sporów, jakkolwiek Kongres XIX powziął już w tej sprawie uchwałę ramową.

Następnym działem spraw jest sytuacja finansowa ruchu. Komitet Akcyjny będzie miał za zadanie zatwierdzić budżet, przeprowadzić dyskusję o zagadnieniach finansowych ruchu i znaleźć drogi podołania wszystkim piętrzącym się zadaniom. Można dziś stwierdzić, że sytuacja finansowa ruchu jest sprawna, zobowiązania są skonwertowane, usunięty został dawny chaos, słowem, gospodarka finansowa ruchu jest dobra.

Ale na tym nie koniec. Komitet Akcyjny ma przed sobą całe zagadnienie imigracji do Palestyny. Gdy w roku 1935 przeciętna cyfra imigrantów żydowskich wynosiła miesięcznie 5000 osób, a w roku 1936 już tylko 2500 osób, to w pierwszych trzech miesiącach roku 1937 wynosiła zaledwie po 900 osób miesięcznie. Jest to skutek ujmowania zagadnienia imigracji przez rząd brytyjski pod kątem widzenia jego gry politycznej. Dlatego też sprawa przyznania szedulu na bieżące półrocze bez wyczekiwania na orzeczenie Komisji Królewskiej nabiera szczególnego znaczenia. W związku z tym zagadnieniem wyłaniają się jednak również sprawy wewnętrznej organizacji imigracji, reformy przysposobienia, reformy samego systemu certyfikatowego.

Czy Komitet Akcyjny znajdzie na to czas? Zwłaszcza, że na porządku dziennym jego obrad znajduje się jeszcze i znowu kompleks zagadnień — pracy w Palestynie. Mówiąc jaśniej: stosunku t. zw. Histadruthu do innych małych robotniczych związków zawodowych, równouprawnienia robotników na rynku pracy bez różnicy politycznej, sprawa arbitrażu między pracodawcą a pracobiorcą, sprawa umów kolektywnych, słowem — te same zagadnienia, które dziś stanowią przedmiot trosk każdego społeczeństwa.

Nie trzeba podkreślać, że racja stanu wymaga w Palestynie tym bardziej aby te zagadnienia zostały rychło uregulowane wzajemnym porozumieniem, a nie w drodze faktycznej dyktatury jednego ugrupowania nad

innymi. Od załatwienia tej sprawy zależy w znacznej mierze los przyszłej koalicji na XX Kongresie, koalicji tak koniecznej ze względów narodowych.

Czy na Komitecie Akcyjnym zwycięży w tej sprawie patriotyzm, czy też — beati possidentes większością swą sprawę znowu — odroczą?

Jak widać, pensum bardzo obszerne.

Prócz tego na porządku dziennym znajdują się trzy sprawy natury „ustawodawczej“: utworzenie Izby Kontroli, zatwierdzenie nowego statutu Żydowskiego Banku Kolonialnego i nowego statutu Uniwersytetu Hebrajskiego.

Sprawa Izby Kontroli wlecze się już od bardzo wielu lat. Ostatnie operacje pożyczkowe na rynku pieniężnym w Londynie zostały przeprowadzone w warunkach tak dogodnych i z takimi wynikami, że obecnie Żyd. Bank Kolonialny będzie mógł znowu stać się konstruktywnym instrumentem dzieła odbudowy. Uniwersytet Hebrajski stoi przed nowym okresem rozwoju, szczególnie przed utworzeniem Wydziału lekarskiego.

Wszystkim tym sprawom Komitet Akcyjny powinien poświęcić wiele uwagi. Zakreślony porządek dzienny świadczy o tym, jak bardzo rozrosła się skala zadań organizacji syjonistycznej.

Z rozmysłu pragnąłem podzielić się z Czytelnikami tymi informacjami — bez okrasy, aby między nimi a obradami Komitetu Akcyjnego stworzyć nić — rzeczowego zainteresowania, a nie tylko — sentymentu.

Oczywiście, że wszystkie te sprawy przytłoczone będą — problemem politycznym. Będzie on z natury rzeczy dominował, bo wrzyna się głęboko w podstawy nie tylko ruchu syjonistycznego, nie tylko bytu Żydów Palestyny, ale i całego narodu żydowskiego, do głębi zainteresowanego pytaniem, jak wielkie możliwości rozwoju kraj przedstawiać będzie dla całego narodu żydowskiego. Komitet Akcyjny nie będzie jeszcze stał wobec sytuacji dojrzałej, ale wobec sytuacji dojrzewającej. Wypadki kładą na jego barki wielkie brzemię odpowiedzialności.

* * *

Komitet Akcyjny zbiera się po raz trzeci w Jerozolimie. Obrady jego toczyć się będą we własnym, wielkim gmachu Agencji Żydowskiej. W sercu nowej, na kamiennych zboczach wzgórz judejskich wyciosanej, nowej Jerozolimy.

Ze szczytu gmachu roztacza się widok na całą Jerozolimę, na jej wielką i rzeczywiście świętą tysiącoletnią przeszłość. Tam, po za gmachem spowita jest senna, wielka, tragiczna przeszłość, tu, na sali obrad roztoczą się obrazy i troski teraźniejszości naszej i przyszłości naszej. Przyszłości narodu, który złączony jest z Jerozolimą, jak żaden inny naród, złączony, z każdym jego kamieniem od Ściany Płaczu mchem porosłej po przez nagrobki żydowskie, bielejące w głębi doliny Hinom, obok kopuły Absaloma, aż po gmach Uniwersytetu, widniejący jeszcze samotnie, zdala na górze Skopus.

Ze szczytu gmachu Agencji pada wzrok na starą Jerozolimę, okoloną murem i ośmio ma bramami. Na płd. zachodzie rozciąga się nowa Jerozolima jakby jedna baszta, a z przeciwległej strony, na pn. wschodzie — widać samotne wzgórza z Uniwersytetem hebrajskim jako strażnicą. W środku — wciśnięta i samotna — Ściana Płaczu.

Zastąpić ją — Dziełem Radości i Życia, — oto misja ruchu syjonistycznego, a przygotowywać to dzieło w pracy, do głębi przejętej poczuciem odpowiedzialności historycznej — oto zadanie Komitetu Akcyjnego.

Z tego warsztatu pracy nad lepszą, piękniejszą przyszłością naszą — ślemy pozdrowienia wszystkim tym, którzy natężają słuch — ku nam....

Wołanie o pomoc gminy żydowskiej w Krzepicach

Warszawa 19. 4. ŻAT. Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała rozpaczliwy apel o pomoc, podpisany przez Zarząd gminy żydowskiej i rabina gminy Krzepice, pow. częstochowskiego. Sytuacja Żydów w Krzepicach — kupców, rzemieślników i handlarzy okrężnych — jest ze wszech miar tragiczna. Głód zagląda prawie do każdej izby. Gmina nie jest w stanie zebrać sumę, potrzebną na sfinansowanie delegacji, która by się udała do Warszawy celem podjęcia interwencji o pomoc u organizacji żydowskich. Żadnej pomocy materialnej od zewnątrz gmina nie otrzymuje. Gmina żydowska apeluje do żydowskich działaczy społecznych i organizacyj o zainteresowanie się rozpaczliwym losem skupienia żydowskiego w Krzepicach.

Międzynarodowe odprężenie -- kosztem negusa...

Genewa 19. 4. (z) Koła ligowe witają z radością wyraźne odprężenie międzynarodowej sytuacji politycznej, jakie zaznaczyło się przed forum londyńskiego komitetu nieinterwencji. Zdaniem tych kół, odprężenie to nie pozostanie bez wpływu także na terenie Ligi Narodów. Nie ulega wątpliwości, że nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów, zwołana na dzień 26 maja po przyjęciu Egiptu do Ligi, zlikwiduje problem abisyński i doprowadzi do ponownej współpracy Włoch w Lidze Narodów. Nie będzie się przy tym zważało na to, czy b. negus raz jeszcze pośle swą delegację na Zgromadzenie Ligi Narodów, gdyż kwestionowane już podczas sesji poprzedniej listy uwierzytelniające tej delegacji, zostaną tym razem bezwzględnie odrzucone przez komisję weryfikacyjną.

Oczekuje się ponadto, że podczas majowej sesji Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów podjęta zostanie przez delegacje południowo amerykańskie próba rozwiązania problemu hiszpańskiego.

Odwołanie wojsk włoskich z Hiszpanii?

Londyn 19. 4. (z) Korespondent rzymski „Sunday Times" dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł włoskich, że włoskie koła rządowe w całkowitym porozumieniu z rządem Rzeszy niemieckiej zadecydowały od wołanie swych oddziałów ochotniczych z Hiszpanii. Powrót oddziałów włoskich miałby być przeprowadzony w ciągu miesiąca, najpóźniej do końca maja.

Inicjatywa tego kroku miała wyjść z Niemiec. Techniczne szczegóły ewakuacji walczących oddziałów ochotniczych będą prawdopodobnie omówione podczas rychłej wizyty gen. Goeringa w Rzymie.

Dwie wielkie bitwy powietrzne

Bilbao, 19. 4. PAT. Baskijska rada obrony komunikuje, że trzy powstańcze samoloty bombardujące trzykrotnie bombardowały Bilbao co pociągnęło za sobą liczne ofiary ludzkie. W rezultacie bitwy powietrznej, wydanej przez rządowe samoloty myśliwskie, stracono jeden samolot powstańczy w pobliżu Galdacano. Trzej lotnicy żyw cem spłonęli, dwaj inni ponieśli śmierć, ponieważ nie otworzyły się spadochrony. Drugi samolot bombardujący spadł w płomieniach na terytorium powstańcze. Trzeci zdołał się wycofać. Samoloty powstańcze dokonywują stałych lotów wywiadowczych na froncie Euzkadi.

Vitoria, 19. 4. PAT. Korespondent Havasa donosi: Jak się wydaje, dowództwo wojsk rządowych zmierza do zlikwidowania klinu frontu pod Teruel, utrudniającego komunikację pomiędzy Barceloną a Walencją. Z frontu donoszą, że na tym odcinku rozpoczęła się koncentracja wojsk i materiału wojennego. Lotnictwo, które na tym odcinku ma przewagę, stara się uniemożliwić wzmocnienie sił powietrznych wojsk powstańczych. Samoloty rządowe dokonują lotów w grupach po 15—20 i więcej aparatów. Wielka bitwa powietrzna rozegrała się na północo-wschodzie od Teruel. Wzięło w niej udział 6 wielkich samolotów 3-motorowych i 9 myśliwskich po stronie powstańczej. Mimo znacznej przewagi ilościowej, lotnictwo rządowe straciło w tej walce 7 samolotów.

Andujar, 19. 4. PAT. Porespondent Havasa donosi: Wojska rządowe na odcinku położonym na północ od Villa Harta odparły atak wzmocnionych sił powstańczych i zdobyły pozycje nieprzyjacielskie gwałtownym kontratakiem. Wojska rządowe zaatakowały linie obrończe powstańców pod Ovejo z lewego skrzydła i z południa, zdobywając wzniesienie Ferro de Medico, które góruje nad pozycjami nieprzyjacielskimi, dając dogodne warunki obstrzału. Również na tym odcinku doszło do starcia wzdłuż linii drogi z Inojosa de Duque do Belmez. Lotnictwo powstańcze skutecznie bombardowało przedmieście la Carolina w prowincji Jaen. Bomby lotnicze zadały poważne straty wojskom rządowym w ludziach i materiale.

Madryt, 19. 4. PAT. Rada obrony Madrytu komunikuje, że od 24-ech godzin na froncie madryckim trwa zupełna cisza. Jedynie lotnictwo rządowe bombardowało miejscowości Trujillo, val de Torra, Zórita i Lograsan.

Kontrola weszła w życie

Londyn, 19. 4. PAT. Dziś o północy brytyjskie okręty wojenne rozpoczynają kontrolę wybrzeży hiszpańskich w przydzielonej W. Brytanii strefie. W strefie północnej będą pełniły służbę dwa krążowniki i 6 kontrtorpedowców, w strefie południowej — jeden krążownik i 9 kontrtorpedowców.

Gdy kanclerz skarbu nie ma zaufania do swych kolegów w rządzie...

Londyn ,19. 4. PAT. Pamiętając o zeszłorocznych komplikacjach z niedyskrecjami budżetowym,które doprowadziły do upadku ministra kolonii znanego b. przywódcy związku zawodowego kolejarzy Thomasa, kanclerz skarbu Chamberlain zastosował w okresie obecnym *wszystkie możliwe środki ostrożności, aby niedyskrecje uniemożliwić.* Posiedzenie gabinetu, na którym kancelerz skarbu ujawnił swym kolegom gabinetowym szczegóły budżetu, jaki wniesie jutro po południu do Izby gmin, odbyło się dopiero dziś o godz. 21. W roku zeszłym posiedzenie to ze względu na nadchodzące święta wielkanocne, po których bezpośrednio budżet miał być wniosiony do Izby gmin, odbyło się na 10 dni przed dniem budżetowym i w tym okresie 10-dniowym nastąpiły niepożądane niedyskrecje. Zazwyczaj posiedzenie gabinetu nad budżetem odbywało się 2 lub 3 dni przed dniem budżetowym. Tym razem posiedzenie gabinetu wyznaczone zostało możliwie najpóniej. Kanclerz skarbu wygłosi przemówienie budżetowe w Izbie gmin jutro o godz. 16-tej.

Niebywały wyczyn bandycki w Nowym Jorku

Zuchwały rabunek w windzie

Nowy Jork, 19. 4. PAT. Trzy panie ze sfer towarzyskich Nowego Jorku w towarzystwie znajomego udały się na bal, jaki się miał odbyć w hotel de Monaco. Gdy towarzystwo wsiadło do windy, w ślad z nim weszło 3-ch mężczyzn we frakach. Między piętrami nieznajomi zatrzymali windę i pod groźbą rewolwerów ograbili kobiety z biżuterii, wartości 20.000 dolarów, a towarzyszącego im mężczyznę z 300 dolarów gotówki. Wychodząc z windy, bandyci polecili obsługującemu windę chłopcu odwieźć towarzystwo na najwyższe piętro i zjechać na dół. W międzyczasie napastnicy zbiegli.

Czy potanieją zapałki i sól?

Warszawa, 19. 4. Komisja kontroli cen przy Radzie ministrów przystąpiła do badania cen artykułów pierwszej potrzeby dla ludności wiejskiej. Między tymi artykułami znajdują się w pierwszym rzędzie zapałki, sól i artykuły włókiennicze. Komisja dążyć będzie do znalezienia sposobu na obniżenie ceny zapałek.

Słoniątko przyszło na świat w warszawskim Zoo

Warszawa, 19. 4. PAT. W nocy z 18 na 19-go bm. ulubienica licznych bywalców warszawskiego Zoo — słonica Kasia urodziła córeczkę, która wobec tego, iż jest dwunastym słoniem urodzonym w niewoli, otrzymała imię „Dwunastki".

Obserwacji momentu urodzenia przeprowadzić się nie udało, gdyż odbył się on w ciemnościach nocy, a Kasia nerwowo nie znosi sztucznego światła. Nowo narodzona słoniczka zdaje się być normalnie rozwinięta, mierzy około 90 centymetrów wysokości i jest w odróżnieniu od starych słoni zupełnie nagich — silnie owłosiona i ciemnej barwy. Zauważono, iż trochę powłóczy nogą. Troską opiekunów zarówno matki, jak i „Dwunastki", jest sprawa karmienia potomka. Kasia jest olbrzymiego wzrostu, zaś nowo narodzone słoniątko niskie. Powstaje więc obawa, że nie dosięgnie sutek samicy i czy potrafi karmić się zgodnie z wymaganiami natury. Kasia okazuje wele czułości dla swej jedynaczki, jest jednak zdenerwowana i zdradza wybitny brak doświadczenia w stosunku do swego pierworodnego potomka.

Sensacyjna kradzież w laboratorium wojskowym

Rzym, 19. 4. PAT. Agencja Stefani donosi, że w Teddinato nieznani osobnicy zakradli się do laboratorium fizycznego, w którym dokonywano doświadczeń nowego spławu metalowego. Obawiają się, że osobnicy ci wykradli doniosłe dokumenty, stanowiące własność admiralicji.

Wysadził się w powietrze...

Wiedeń, 19. 4. PAT. Kierownik robót przy regulacji rzeki Gail w Karyntyii popełnił dziś samobójstwo, wysadzając się w powietrze 40 kilogramami dynamitu. Szkody wyrządzone wybuchem są bardzo znaczne. W promieniu 6 km. wyleciały wszystkie szyby. Bardzo poważnych uszkodzeń doznał kościół w miejscowości Mitschig. Z ciała samobójcy nie pozostało oczywiście ani śladu, a w miejscu wybuchu powstał głęboki lej ziemny.

Pożary, głód, wyroki śmierci, burze

Szanghaj, 19. 4. PAT. Długotrwała susza spowodowała liczne pożary w prowincji Seczuan. Straty wynoszą ponad 4 miln. dolarów. Głód w prowincji Kwei Cao dotknął 5 milionów mieskańców 3000 dzieci zmarło. Rząd centralny organizuje pomoc.

Szanghaj. 19. 4. PAT. Z Nankinu donoszą, że trzej sprawcy zamachu, dokonanego dnia 1 grudnia 1935, na ówczesnego premiera chińskiego Wang Czin Weja, zostali skazani na śmierć, zaś ich trzej wspólnicy na długoletnie więzienie. — Jak wiadomo, bezpośredni sprawca zamachu — dziennikarz chiński, został zabity na miejscu. Resztę spiskowców, obecnie skazanych, aresztowano w roku ubiegłym.

Tokio, 19. 4. PAT. Nad południowym Sachalinem przeszła burza, wyrządzając poważne szkody Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. 15 robotników, pracujących w lasach w pobliżu Otomari zaginęło, brak również wiadomości co do losu 30 osób w pobliżu Ochiai. Dwie osoby utonęły w Moko. Liczne domy zostały zalane.

Paryż, 19. 4. PAT. Około godz. 13-tej na rusztowaniach wystawy załamała się kładka w pobliżu mostu Inwalidów. Jeden robotnik ranny;

PRZEGLĄD * PRASY *

Nie ma różnic

Ze wszystkich zagadnień nowego obozu i polityki rządu pozostaje jeszcze ciągle aktualny problem młodzieży. Uczelnie warszawskie zostały, jak wiadomo, otwarte warunkowo: o ile nie będzie awantur, petard i bomb, to nauka potoczy się normalnym trybem, w przeciwnym razie — nastąpi automatyczne zamknięcie wyższych uczelni. O ile na uczelniach nastąpiło chwilowe zawieszenie broni, to dyskusja na temat młodzieży trwa. W dyskusji tej zabiera jeszcze raz głos wileńskie „Słowo", by położyć kropkę nad i, ujawnić istotny stan rzeczy i spóźnione pretensje:

Nie widzę zasadniczych pryncypjalnych, ideowych różnic pomiędzy ideologią (endeckiego „Dziennika Polskiego" „Polski Zbrojnej" i prasy pokrewnej, a młodzieżą nacjonalistyczną. Różnice dotyczą poglądów na taktykę, na sposób rządzenia, na metody realizacji pewnych haseł etc., ale nie dotyczą spraw ideowych. Np. p. Świętosławski zamknął uczelnie za rozruchy antysemickie. P. Stahl powiada: pragnę narzucić tej młodzieży własną ideologię. Cudzoziemiec by myślał, że miłość do Żydów. Wcale nie. P. Stahl jest groźnym antysemitą. Popiera p. Świętosławskiego zapewne dlatego że antysemityzm na uczelniach warszawskich nie był antysemityzmem p. Stahla.

Jest w tym stwierdzeniu dużo racji i logiki, ale jest także przyznanie się do zupełnej bezbronności w stosunku do endecji. W ciągu krótkiego czasu skapitulowano wobec endecji, pozwolono sobie na wydarcie wszystkich atutów i na ideowe zgleichschaltowanie. I to nietylko na odcinku żydowskim.

P. Borski i jego broszura

Redaktor „Robotnika" J. M. Borski ogłosił niedawno broszurę o kwestii żydowskiej. Broszura ta wywołała dość dużo wrzawy w opinii żydowskiej. Część bowiem uznała ją za dalszy ciąg t. zw. akcji emigracyjnej, część zaś opinii żydowskiej nie dopatrzyła się w broszurze p. Borskiego żadnej herezji. Szczególnie rozgniewany był Bund. W najbliższym czasie omówimy obszernie wynurzenia p. Borskiego, dziś chcemy tylko zwrócić uwagę na enuncjację redakcji „Robotnika" w sprawie dyskusji za i przeciw broszurze p. Borskiego:

U nas w PPS. wolno mieć własne poglądy na bardzo wiele spraw, na te sprawy, mianowicie których nie obejmuje program Partii. Do takich spraw należy — między innymi — i kwestia emigracyjna, jako część składowa problemu żydowskiego. Wielu naszych towarzyszy podziela w tym punkcie poglądy tow. Altera (Bund). Wielu podziela poglądy odwrotne. Ani tych poglądów, które odpowiadają „Bundowi" ani tych, które odpowiadają raczej Poalej Sjonowi względnie lewicy syjonistycznej, nie uważamy wcale za „karygodne odchylenia".

Sam p. Borski odpowiada w „Robotniku" bardzo obszernie na zarzuty ze strony Bundu i niektórych organów prasowych, wykazując, że nie ma nic wspólnego z hasłem emigracji, wysuwanym przez organy endeckie czy sanacyjne. Warto zwrócić uwagę, że lewica syjonistyczna przywitała broszurę p. Borskiego bardzo przychylnie.

Niepotrzebny obrońca

Znana sztuka Wilhelma Wernera „Ludzie na krze" stała się przedmiotem charakterystycznej dla naszych stosunków dyskusji. Tłumacz tej sztuki na język polski b. profesor U. J., a obecnie profesor uniwersytetu praskiego p. Marian Szyjkowski, omawiając echa „Ludzi na krze" w opinii polskiej uważa za stosowne zwrócić uwagę na następujący szczegół: jakieś pismo poznańskie orzekło, że autor Wilhelm Werner jest wygnanym z Niemiec Żydem. Prof. Marian Szyjkowski prostuje tę wersję, pisząc w „Polonii":

Autor Wilhelm Werner jest Czechem i katolikiem z dziada, pradziada, generalnym sekretarzem praskiego radia, czołowym pisarzem scenicznym w Czechosłowacji.

Oczywiście sprostowanie jest bardzo słuszne. Należało taki szczegół sprostować w imię prawdy historycznej. Ale pisząc o wersji, jakoby Wilhelm Werner był Żydem wygnanym z Niemiec, dodaje prof. Szyjkowski:

Mimo to „Kurier Bydgoski" dopuścił się czynu, który uważam za jednoznaczny ze zniesławieniem, dokonanym na pisarzu.

Cóż to znaczy, panie profesorze? Odkąd to przynależność do jakiegoś innego narodu jest równoznaczna ze zniesławieniem? Czy p. prof. Szyjkowski czułby się zniesławiony, gdyby ktoś przypadkiem, przez omyłkę powiedział, że jest np. Czechem? Prof. Szyjkowski zabawił się tu niepotrzebnie w obrońcę honoru, bo. p. Wilhelm Werner, Czech i katolik, jakoś wcale nie czuł się dotknięty ani zniesławiony. Podobnie zresztą my nie czujemy się wcale dotknięci. Kpimy sobie z takich niepowołanych obrońców przed „zniesławieniem".

Do absurdu

Nauka z Trzeciej Rzeszy nie idzie w las. Zapędy rasistowskie dochodzą już do absurdu. Endecki „Kurier Poznański", walcząc o „narodowo czyste szeregi wolnych zawodów" przytacza taką osobliwą statystykę:

Otóż Izba Adwokacka w Poznaniu liczy 598 adwokatów członków. W tej liczbie znajduje się Żydów: niechrzczonych 35, przechrztów 12 razem 47 adwokatów Żydów, co stanowi 8 procent ogółu adwokatów członków Izby.

Razem 47? Przyznajemy się tylko do 35, a los wychrztów nic nas nie interesuje. Może on conajwyżej zainteresować niektórych publicystów endeckich i niektórych wybitnych działaczy, także nieendeckich. Ale nie o to w tej chwili chodzi. Statystykę tę argumentuje organ poznańskich endeków tym, że przyznanie się do jednego z wyznań chrześcijańskich jest Żydom potrzebne do torowania sobie drogi do kariery. Powtarza się to samo co w Hitlerii: i tam nie wierzono w atrakcyjność religii chrześcijańskiej. Ale — niech się o to troszczą wychrzci.

Sombart bez słuchaczy

„Frankfurter Zeitung" jedyne pismo, które jeszcze czasem pozwala sobie na ekstratury, sprzeczne z oficjalną ideologią Trzeciej Rzeszy zamieściło niedawno taką, niepozbawioną ironii notatkę:

„Sombart wygłosił we Frankfurcie odczyt o socjologii prawdopodobnie po raz pierwszy w życiu przed pustymi ławami... W roku bieżącym, zwiększa się ogromnie plac czteroletni Trzeciej Rzeszy miał bardzo mało słuchaczy.

Werner Sombart, mówiący do pustych ławek, to niezwykłe zjawisko w Niemczech. Można to tylko wytłumaczyć okolicznością, że wielki ekonomista i socjolog, który zresztą uległ hitleryzmowi, mówił o takich fantastycznych sprawach jak... plan czteroletni.

Nowe wyznanie

Dzieją się rzeczy, o których przeciętny człowiek nie ma wyobrażenia. W naszych czasach, niemal z dnia na dzień, powstaje nowa religia, a my o tym nic wiemy. Tę nową religię szerzy „I. K. C.", który donosi:

Rada ogólna Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego przyjęła nowy statut, w którym umieszczono paragraf, że do towarzystwa mogą należeć tylko osoby wyznania aryjskiego

Nie wiemy na razie co to za wyznanie, ale dziwić się należy, że „I. K. C." propaguje akuratnie wyznanie aryjskie. Podobno w domu powieszonego nie mówi się o sznurze...

(Fil)

ŻYCIE POLITYCZNE

Czy nastąpią zmiany w rządzie?

Pogłoski na temat zmian rządu, zmieniają się niczem pogoda kwietniowa. O ile ubiegły tydzień stał pod znakiem pogłosek o rychłej nominacji nowego gabinetu, to obecnie sfery polityczne zaprzeczają wszystkim zapowiadanym zmianom:

P. Premier gen. Składkowski — mówią — rozpoczął swe wypady po kraju. Po objeździe kieleckiego i części Wielkopolski ustalone są następujące etapy, kierunek ich — jak zwykle — trzymany jest w tajemnicy.

P. wicepremier Kwiatkowski pochłonięty jest pracami nad realizacją planu inwestycyjnego. O przekazaniu ich w inne ręce nie ma mowy.

Atakowany bez przerwy przez obóz konserwatywny minister rolnictwa p. Poniatowski zwołał konferencję prasową, na której mówić będzie o tendencjach i warunkach rozwoju produkcji rolniczej. Nie wygląda to na „łabędzi śpiew" p. ministra rolnictwa.

Minister spraw zagranicznych p. Beck udaje się dnia 22 bm. z rewizytą do Bukaresztu. Następnie wyjedzie na uroczystości koronacyjne do Londynu. Poza tym projektowane są i inne jeszcze wizyty i ewentualnie urlop wypoczynkowy. Potrwa to czas dłuższy.

Minister przemysłu i handlu p. Roman bawi z rewizytą w Brukseli. Poza zacieśnieniem dalszej współpracy gospodarczej z Belgią, załatwi on sprawę nowej fali emigracyjnej górników polskich do Belgii.

Wszystko to nie daje podstaw do snucia wniosków o zbliżającym się przesileniu rządowym.

Duże zainteresowanie w kołach politycznych, wywołała audiencja ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

O. Z. N. -- po dwuch miesiącach

Po dłuższej przerwie po raz pierwszy pojawił się w prasie prorządowej znowu artykuł o działalności obozu płk. Koca. W „Polsce Zbrojnej" zamieścił płk. Rudnicki powitanie zjazdu Ozonu w Wilnie, pisząc m. in.:

Obóz Zejdnoczenia Narodowego jest dopiero w stadium organizacji. Chyba nikt nie mógł i nie może się łudzić, że w ciągu 2 miesięcy można było dokonać tego, na co nie wystarczyły doświadczenia ostatniej wojny i ośmnaście lat życia niepodległego. Ale planowy, pełen rozwagi bieg pracy, głębokość jej zasięgu i trwałość od samego początku solidnie budowanych fundamentów — świadczy, że powstaje gmach wielki, pod którego dachem znajdą się wszyscy po polsku czujący Polacy.

Bracia sióstr i kuzynowie żon...

Na wiecznie aktualny temat fachowości a raczej niefachowości i udziału rozmaitych zasłużonych ludzi w Radach Nadzorczych pisze „Słowo": „Biorę do ręki liczny spis członków rady nadzorczej, jednego z zetatyzowanych przedsiębiorstw na Śląsku, będącego zespołem kopalń, hut, wytwórni wagonów kolejowych etc. I kogóż w tym spisie znajduję — wiceministra. To oczywiście jest niewłaściwe. Wiceminister musi kontrolować to przedsiębiorstwo już tytułem zajmowanego urzędu i wcale nie potrzebuje ani specjalnych ku temu uprawnień, ani dodatkowych... tantiem. Poza tym cały szereg ludzi, których znam jako ludzi miłych, sympatycznych, wesołych, ludzi o doskonałych manierach i świetnych poglądach politycznych, ale do prawdy, że nie mających w dotychczasowym swym życiu żadnej okazji do zetknięcia się ani z wydobywaniem węgla, ani z budową wagonów.

Wielu z nich to sympatyczni kompanowie, można nawet podejrzewać, że to bracia sióstr, lub kuzynowie żon... nie moich oczywiście. O co ich podejrzewać nie można, to o to, aby byli fachowcami w tej dziedzinie".

Ruch ludności żydowskiej w Palestynie

Jerozolima 19. 4. ŻAT. Z urzędowych danych statystycznych wynika, że w ostatnim kwartale 1936 liczba urodzeń żywych wśród ludności żydowskiej w Palestynie wynosiła 3230 (wobec 2731 w ostatnim kwartale 1935), liczba zgonów 843 (754). Śmiertelność wyrażała się stosunkiem 8,8:1000 (8,7) Nadwyżka urodzeń wynosiła 2387 (1977). Ogółem, wliczając także cyfry imigracyjne, ludność żydowska wzrosła w kwartale sprawozdawczym o 7299 (17.707). W końcu 1936 ludność żydowska w Palestynie wyrażała się cyfrą 384.085 (koniec 1935 — 355.152). Liczba zawartych w kwartale sprawozdawczym ślubów małżeńskich wśród Żydów wynosiła 993 (1179). W tym samym czasie dokonano 699 rozwodów (522).

—<>—

Pożyteczna inowacja w szkolnictwie

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.). Zamiast dawnej kaligrafii, dziś zbędnej i stanowiącej właściwie fragment nauki rysunków, coraz częściej wprowadza się do szkół naukę stenografii. Prócz tego w niektórych lepiej postawionych szkołach wprowadza się naukę pisania na maszynie. Pewna większa firma zaproponowała kilku szkołom, iż wstawi maszyny dla nauki młodzieży. Dla firmy jest to znakomita reklama dla sprzedawanych maszyn.

„Nigdy nie zgodzimy się na wiwisekcję Palestyny!"

Jak Londyn żegnał nowego rabina naczelnego Palestyny. -- Uroczysty bankiet w pałacu westminsterskim. -- Ostre wystąpienie Chief-Rabbi dra Hertza przeciw polityce angielskiej w Palestynie. -- Mowy prof. Brodetzkiego, lady Reading i kapitana Kazaleta

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") LONDYN, w kwietniu.

W apartamentach pałacu Westminsterskiego zebrała się w ubiegłym tygodniu z inicjatywy Egzekutywy Syjonistycznej, elita metropolii celem uczczenia odjeżdżającego na stałe do Palestyny nowego jej rabina naczelnego. Tego rodzaju bankiety, jakkolwiek imponujące, mają zwykle charakter raczej lokalny, nie wzbudzając zainteresowania zamiejscowej, a tym bardziej zagranicznej prasy. W tym wypadku jednak osoby mowców ściągnęły do prasowego stołu przedstawicieli nawet takich gazet, jak „Times" „Manchester Guardian", jak agencji Havasa, Reutera i innych.

Sam wygląd bankietu stanowił obrazek jedyny w swym rodzaju, zaiste godny opisania. Od niepamiętnych czasów zapewne nie zasiedli tak jak tym razem, przy wspólnym stole biesiadnym przedstawiciele tak różnych partyj politycznych. Ortodoksyjni rabini o długich patriarchalnych brodach spożywali dary boże wspólnie, z członkami Histadrutu i Anglikami wyznania anglikańskiego. Jedynie dominującemu w Anglii poszanowaniu dla tradycji przypisać można to zjawisko. Potrawy bowiem przyrządzone były pod nadzorem londyńskiego rabinatu, co więcej, przy wejściu na salę czterech lokai rozdawało specjalne czapeczki z czarnej bibuły, i wszyscy obecni, nie wyłączając Anglików przystroili posłusznie głowy tym swoistym nakryciem. Nawet się nie dziwili, — jak zwyczaj to zwyczaj. Przy drugich drzwiach stała grupa kelnerów z miseczkami do mycia rąk przed jedzeniem. Korespondent lewicowego „Dawaru", widocznie zagorzały „bezbożnik", o rękach zapewne uprzednio mytych, chciał się wykręcić od tego rytuału. Spojrzenie jednak, którym go obrzucił majestatyczny kelner, rychło przypomniało mu gdzie się znajduje, po czym już lewicowy korespondent posłusznie mruczał pod nosem przepisowe błogosławieństwo (Bracha). Po jedzeniu zaś cała sala omal że chórem odmówiła modlitwę. Markiza Reading, która nie zna na pamięć hebrajskiego tekstu, prosiła siedzącego obok prof. Brodetzkiego, ażeby jej podpowiadał...

Profesor Brodetzki imieniem Egzekutywy rozpoczął serię pół-bankietowych pół-politycznych toastów. W swym dowcipnym przemówieniu, przez które przebijał jednak chwilami niepokój o losy Palestyny, dał on obraz trudności i obowiązków, które czekają rabina naczelnego w Palestynie, wyrażając przy tym głęboką pewność i nadzieję, że rabin Herzog sprosta swemu zadaniu. Nadrabin Palestyny, jego zdaniem, siłą rzeczy musi być przywódcą duchowym całego Żydostwa.

Musi on być rabinem dla wszystkich. Nie wystarcza w Palestynie być wielkim uczonym, trzeba równocześnie być przebiegłym dyplomatą przede wszystkim zaś konieczny jest olbrzymi zapas miłości dla wszystkich ludzi. Znane powiedzenie talmudyczne, które było dewizą błp. rabina Kuka że „Izrael nawet gdy zgrzeszył, nie przestaje być Izraelem" musi być dewizą każdego rabina w Palestynie. Dr. Herzog, który w tak znakomity sposób potrafił połączyć głęboką wiedzę talmudyczną z nie mniej świetną świecką erudycją — Dr. Herzog ukończył wydział matematyczny na Uniwersytecie, którego p. Brodetzki jest profesorem matematyki — jest zdaniem mówcy, wymarzonym kandydatem na to trudne stanowisko. Udaje się on do Erec uzbrojony w wiedzę, doświadczenie i co najważniejsza — gorącą miłość dla całego jiszuwu. Ta miłość szczególnie jest potrzebna, albowiem nie ma celu ustawiczne krytykowanie stosunku palestyńskiej młodzieży do religii. Trzeba znaleźć drogę do ich serc, budząc w nich miłość do naszej pięknej tradycji, pamiętając przy tym zawsze o wzniosłych słowach błp. rabi Kuka: „Niektórzy służą Bogu w czterech ścianach synagogi, niektórzy zaś — jak część naszej młodzieży — służą Wiekuistemu pracą na polach Emeku".

Po Brodetzkim zabrał głos naczelny rabin Imperium Brytyjskiego **Dr. Hertz, który w niezwykle ostry sposób zaatakował angielską politykę w Palestynie.** „Niezawodnym środkiem do poprawy sytuacji w Palestynie — wywodził mowca — byłoby, gdyby rząd nareszcie zaczął **rządzić**, tego bowiem co dotychczas działo się w Palestynie, absolutnie **nazwać nie można rządzeniem.** Całe postępowanie władz mandatowych świadczy o tym, że rząd największego imperium na świecie **nie czuje się dość na siłach, by sprostać obowiązkom swoim w Palestynie. Jakikolwiek podział Palestyny byłby również zwykłą kapitulacją. My Żydzi nigdy nie zgodzimy się na wiwisekcję Palestyny.** W tym miejscu zwrócił się rabin Hertz do przedstawicieli prasy z prośbą o zanotowanie tego słowa- „Wiwi - sekcja". Żadna matka — wołał z patosem dr. Hertz — nie zgodzi się **nigdy** na sąd salomonowy. **Odebranie Jerozolimy czy „kantonizacja" kraju, to operacja na żywym ciele i nie ma takiej rozumowej argumentacji, która by mogła Żydów do tego przekonać.**

Omawiając szerokie pola działalności, naczelnego rabina Palestyny, dr. Hertz szczególnie podkreślił dobroczynny wpływ, jaki wywrzeć może on i powinien na działalność i kerunek pracy Uniwersytetu jerozolimskiego.

Lady Reading w wzruszający sposób opisała swe wrażenia z ostatniego pobytu w Palestynie. „Tutaj w Anglii ma się wyolbrzymione wyobrażenie o palestyńskich trudnościach. Gdy się tylko nogę postawi na palestyńskiej ziemi, uczucie siły i pewności które bije od każdego przedstawiciela jiszuwu udziela się mimo woli każdemu turyście. Będąc w Palestynie ma się uczucie pewności, „że jakoś to będzie"... **„Jiszuw nie jest snem lub marzeniem, tylko rzeczywistością której nikt już nie zdoła wymazać".**

Kapitan Kazalet, sekretarz parlamentarnej komisji palestyńskiej w dłuższym i gorącym przemówieniu dał wyraz przekonaniu, że Anglia nie uchyli się od obowiązku wziętego na siebie w stosunku do Żydowskiej Siedziby Narodowej. Z pośród względów emocjonalnych, które skłoniły go do walki w obronie sprawy żydowskiej, główną rolę odegrał **osobisty wpływ Balfoura i Weizmanna.** Balfour — opowiadał kapt. Kazalet — był genialnym oratorem; każdą sprawę potrafił tak przedstawić, że ostatecznie **obie** strony miały rację. W jednym tylko wypadku nawet Balfour nie był w stanie przedstawić drugiej strony medalu — a było to tam, gdzie chodziło o prawo Żydów do Siedziby Narodowej w Palestynie.

Meir Grossman i dr. Olsvanger, dali wyraz przekonaniu, że rabbi Herzog będzie tym łącznikiem, który połączy stary jiszuw z młodym. Grossman przy tym podkreślił, że Palestyna znękana i zmęczona ustawiczną walką wewnętrzną, z utęsknieniem czeka na takiego przywódcę, którego by można nazwać **„national leader"** w ponadpartyjnym znaczeniu tego słowa.

Sam dr. Herzog w pożegnalnym swym przemówieniu udowodnił wobec wszystkich zebranych, że posiada wszystkie te zalety, którymi go koronowano w ten niezwykły i uroczysty wieczór. W pięknej angielszczyźnie wygłosił on przemówienie świadczące równocześnie o wielkiej erudycji talmudycznej i ogólnej. Na zakończenie, poruszając problem religijności jiszuwu, stwierdził on, że dużo przesady jest w biadaniach na ten temat. Podczas gdy w Anglii są tacy, którzy przestrzegają soboty, w Erec są tacy, którzy ją znieważają. **J. KARMEL**

Kongres przeciw nienawiści rasowej odroczony na czas nieokreślony

Wiedeń 19. 4. ŻAT. Pani Irena Harand informuje korespondenta ŻAT-nej, że projektowany przez nią kongres przeciwko nienawiści rasowej, który miał się odbyć w ciągu lata rb., z przyczyn technicznych ulega odroczeniu na czas nie określony.

—<>—

700-lecie gminy żydowskiej w Płocku

Płock 19. 4. ŻAT. W ramach uroczystości z okazji przypadającego w roku bieżącym jubileuszu 700-lecia gminy żydowskiej w Płocku organizowane są różne imprezy. Komitet obchodu jubileuszu czyni przygotowania do wydania zapowiedzianej Księgi Jubileuszowej, która odzwierciedla życie i pracę Żydów na Mazowszu Płockim na przestrzeni siedmiu stuleci. Współpracę swą w wydawnictwie przyrzekli wybitni żydowscy historycy, badacze kultury i artyści. Wkrótce rozesłany będzie prospekt Księgi Jubileuszowej, i redakcja oczekuje poparcia zarówno ze strony instytucji społecznych jak i jednostek. Na apel, skierowany do rozsianych po całym świecie Żydów z Płocka nadeszły liczne życzliwe i zachęcające dowody zainteresowania inicjatywą. Do wszystkich organizacji i jednostek, zdających sobie sprawę z doniosłości tej inicjatywy, Komitet obchodu jubileuszu 700-lecia gminy żydowskiej w Płocku zwraca się z usilną prośbą o poparcie moralne i materialne.

Adres: Ul. P. O. W. 4, m. 5. Konto PKO. 69.358.

Sprawcy potwornej zbrodni w powiecie jędrzejowskim przed sądem okręgowym w Kielcach

Epilog bestialskiego wymordowania całej rodziny żydowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kielce, 19. 4. (Sw.) Na wokandzie Sądu Okręgowego w Kielcach znajdzie się w środę dnia 21 bm. bolesna sprawa ohydnych sprawców potwornej zbrodni dokonanej na błp. rodzinie Szmulewiczów w Stawach pow. jędrzejowskiego, która to zbrodnia ze względu na barbarzyński charakter czynu wywołała ogromne poruszenie.

Przypomnijmy po krótce tło morderstwa:

W nocy z dnia 15 na 16 października 1936 r. we wsi Stawy, gm. Mierzwin, pow. jędrzejowskiego do tamtejszego mieszkańca, właściciela 1-morgowego gospodarstwa i małego sklepiku spożywczego, 40-letniego **Mojżesza Szmulewicza** wtargnęło czterech uzbrojonych bandytów, którzy zaczęli plądrować zawartość sklepu. W czasie plądrowania Szmulewicz przebudził się i zaglądnął do sklepu, wówczas jeden z bandytów wystrzelił w jego stronę, **zabijając go na miejscu.** Jako druga ofiara z rąk morderców padła trupem żona Szmulewicza, 35-letnia **Rachela. Gdy konająca leżała na łóżku, bandyci dobili ją pałkami.**

Następnie mordercy weszli do drugiego pokoju, gdzie spała 24-letnia **Maria Kaufman,** która była dopiero 3 miesiące po ślubie, a znajdowała się w gościnie u Szmulewiczów od dwóch dni przed tragedią. **Kaufmanową bandyci zgładzili wystrzałem z rewolweru skierowanym w usta.**

Po załatwieniu się z trzecią ofiarą, udali się do kuchni, gdzie zastali śpiących 75.-l. matkę Szmulewicza, Chanę, oraz 35-letniego melameda **M. Königsztajna,** inwalidę wojennego bez ręki. Ohydni mordercy **nie oszczędzili staruszki, ani kaleki i tak samo postąpili z nimi jak z poprzednimi ofiarami, kładąc ich trupem na miejscu.**

Ale to jeszcze sprawcom było za mało. W poszukiwaniu dalszych ofiar napotkali na 12-letniego **Jankla Szmulewicza,** którego również chcieli zabić, ale na szczęście przyłożony mu do czoła rewolwer nie wypalił, skutkiem czego po uderzeniu chłopca pałą, bandyci zbiegli. Cudem również przy życiu pozostała 6-letnia **Fajga Szmulewicz,** która leżała przykryta pierzyną podczas obecności bandytów w domu.

Rabunek jak i dokonanie na 5-ciu osobach ohydnej zbrodni, trwało w mieszkaniu całą godzinę. Gotówką bandyci zrabowali 118 zł. Jankiel Szmulewicz, który cudem pozostał przy życiu podczas przesłuchania **podał rysopis bandytów oraz nazwiska dwóch zbrodniarzy.** W dzień przed dokonaniem tegoż czynu sprawcy dwukrotnie bawili w sklepie Szmulewiczów w celu zmienienia pieniędzy.

Następnego dnia udało się policji **zatrzymać czterech bandytów,** rozpoznanych przez pozostałego przy życiu Jankla Szmulewicza, a to **Jana Petrazę, Antoniego Kmiecia, obydwu ze Stawów, Józefa Rzepeckiego, ze wsi Sienna i Władysława Stępnia, ze wsi Tomaszów obok Pińczowa,** przy których podczas rewizji znaleziono pieniądze, rewolwer oraz inne narzędzia, pochodzące ze strasznego mordu.

Bandyci dokonali ohydnego morderstwa w obawie przed rozpoznaniem ich i wydaniem w ręce policji przez rodzinę Szmulewiczów, która przed dokonaniem na niej straszliwego mordu, według słów pozostałego przy życiu Jankiela, **wręczyła im 3 razy okup pieniężny.**

W niedzielę dnia 18 października ub. r. na polecenie władz zostały ofiary bestialskich rąk przewiezione do Jędrzejowa, gdzie w poniedziałek rano przystąpiono do przeprowadzenia sekcji, która trwała do godz. 4 popoł. W pogrzebie, który się odbył na cmentarzu żydowskim w Jędrzejowie, **brało udział przeszło 10 tysięcy osób z różnych okolic.** Nad wspólnym otwartym grobem przemawiali rabin m. Jędrzejowa Weinberg, przedstawiciel gminy p. Temkin, prof.. M. Zylbersztajn oraz L. Rodal z Kielc. **Sceny, jakie się rozegrały wśród uczestników pogrzebu nie dadzą się opisać, kilku ludzi zemdlało, matki, ojcowie i dzieci spazmatycznie płakali.**

Mordercy rodziny Szmulewiczów odpowiadać będą przed Sądem Okręgowym w Kielcach, gdzie prokuratura wygotowała przeciw nim akt oskarżenia na podstawie art. 225 § 1 k. k. **Mordercom grozi kara śmierci.**

Powództwo cywilne imieniem błp. Szmulewiczów wnoszą adwokaci dr J. Manela i dr E. Rattner z Kielc.

Proces wywołał w Kielcach i w całej okolicy olbrzymie zainteresowanie.

Sprawa orkiestry zdrojowej w Krynicy

Otrzymujemy następujące pismo: w „Nowym Dzienniku" z daty 15 bm. Nr 103 na 7 stronicy pojawiła się notatka pod tytułem „Paragraf aryjski w orkiestrze zdrojowej w Krynicy".

W związku z tym Komisja zdrojowa przedkłada następujące wyjaśnienie: Z p. Mieczysławem Kochanowskim jako przedsiębiorcą została zawarta umowa o zorganizowanie i prowadzenie orkiestry zdrojowej w sezonie letnim. Orkiestra winna się składać z 22 muzyków. W kierunku angażowania muzyków posiada p. Kochanowski zupełnie wolną rękę bez żadnych ograniczeń. P. Kochanowski zobowiązany jest do utrzymania orkiestry na wysokim poziomie artystycznym.

Komisja zdrojowa uprasza o umieszczenie sprostowania, aby publiczność była należycie poinformowana i by błędnie nie tłumaczyła sobie notatki, podanej w dniu 15 bm.

Przewodniczący Komisji zdrojowej
(—) Inż. Leon Nowotarski

Krynica-Zdrój, 16 kwietnia 1937.

* * *

Uw. Red. Jak nam wyjaśnił dyrygent orkiestry zdrojowej w Krynicy p. Feliks Kochański, na podstawie polecenia Urzędu wojewódzkiego w Krakowie obowiązany on jest angażować w pierszym rzędzie bezrobotnych muzyków z terenu województwa krakowskiego, co czyni też, nie kierując się poza tym żadnymi ubocznymi względami.

Pracownicy kolejowi okradali wozy towarowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bielsko, 19. 4. (R) Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie toczył się ciekawy proces cywilny z oskarżenia Polskich Kolei Państwowych przeciw ko b. pracownikom kolejowym w Bielsku, skazanym już uprzednio przez Sąd karny na karę więzienia za systematyczną kradzież towarów z wagonów towarowych. Pretensje P K P sięgają sumy ponad 33 tys. zł., gdyż oskarżeni dokonywali kradzieży od r. 1933. Proceder polegał na tym, że oskarżeni Marian Maciejczyk, J. Filek, Ant. Farmas, B. Żybek i Klemens Chrapkiewicz przetaczali jeden z wagonów towarowych do tunelu obok stacji w Bielsku, gdzie po zerwaniu plomby wyrzucali towar, po czym nakładali nowe plomby. Straty swe zabezpieczyła PKP na realnościach skazanych. Rozprawa cywilna została jednk odroczona, gdyż oskarżeni złożyli apelację od wyroków sądu karnego. Rozprawa apelacyjna odbędzie się 20 bm. w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, po czym dopiero będzie miał miejsce proces cywilny.

KLAUS MANN — **MEFISTO** — *Autoryzowany przekład z niemieckiego*

170)

Wszystkich straciłem — skarżył się — Barbarę, mego dobrego anioła; księżniczkę Tebab, ciemne źródło mych sił; panią von Herzfeld, wierną przyjaciółkę, a nawet małą Angelikę — wszystkich straciłem. — I tak tonąc w żalu, doszedł do tego, że zmarły Otto Ulrichs jest zazdrości godzien. Otto nie musiał się, już obawiać żadnych cierpień. Śmierć przyniosła mu wyzwolenie ze samotności gorzkiego życia. A ostatnie jego myśli pełne były wiary i dumnej nadziei. — Czy zazdrości nie można było nawet Miklasowi — Hansowi Miklasowi, temu buntow niczemu małemu wrogowi? Zazdrości godni byli wszyscy, którzy wierzyć mogą, a podwójnie zazdrość można tym, którzy dlatego, że tak bardzo wierzyli, życie swe złożyli w ofierze.

Jak sobie poradzić z tym wieczorem? Jak przejść do porządku dziennego nad tą godziną, wypełnioną bezradnością, lękiem i tęsknotą, która prowadziła w próżnię, i tak bliską była rozpaczy? — Hendrik miał wrażenie, że nie potrafi nawet przez kilka sekund wytrzymać jeszcze w tym osamotnieniu.

Wiedział: Na górze w swym buduarze oczekuje go żona jego, Nicoletta. Pod lekką suknią jedwabną ma prawdopodobnie na nogach wysokie miękkie buty z błyszczącej skóry czerwonej. Biczysko, które leżało na stole toaletowym obok flakonów, maści i kremów, było koloru zielonego. U Juliety biczysko było czerwone, buty natomiast były zielone....

Hendrik mógł pójść na górę do Nicoletty. Ułoży ostre swe usteczka do przywitania — postara się o możliwie jasny błysk oczu kocich i powie coś żartobliwego, nie zaniedbując swej wzorowej dykcji. — Nie, to nie było to, czego Hendrik teraz chciał, to nie to, czego teraz tak koniecznie pragnął.

Ręce mu opadły. Jego zamroczone oczy usiłowały się zorientować w ciemnym pokoju. Z trudem udało mu się rozpoznać bibliotekę, duże fotografie w ramach, kobierce, bronzy, wazy i obrazy. Tak, pokój był elegancko urządzony. Wysoko zaszedł, nikt temu nie mógł zaprzeczyć. Intendent, senator i członek rady państwowej, po swym tryumfie jako Hamlet, odpoczywa w wygodnym gabinecie swego wielkopańskiego domu...

Hendrik znowu jęknął. Ktoś otworzył drzwi. Weszła pani Bela. Była to jego matka.

— Zdawało mi się, że słyszę jakieś głosy — powiedziała — czy miałeś gościa, mój drogi?

Powoli zwrócił ku niej swą bladą twarz.

— Nie — odpowiedział cicho — nikogo nie było.

Pani Bela uśmiechnęła się: Jak łatwo omylić się można. Potem przystąpiła do niego bliżej. Teraz dopiero zauważył, że pracowała nad jakąś robótką ręczną — był to duży kawał wełny, prawdopodobnie miał z tego powstać jakiś szal lub sweter. — Jest mi tak bardzo przykro, żem dziś nie mogła być w teatrze — powiedziała z oczyma wlepionymi w swą robótkę. — Ale ty wiesz, moja migrena, nie czuję się całkiem zdrowa. Jakże było? Napewno duży sukces? Opowiedz mi — proszę cię.

(c. d. n.)

Norman Davis, Bonnet, Van Zeeland — aniołowie pokoju gospodarczego

Norman Davis znów w Europie

Na czele delegacji amerykańskiej, uczestniczącej w londyńskiej konferencji cukrowej przybył do Europy Mr. Norman Davis. Z tej okazji opinia publiczna przypomniała sobie o tym „ambasadorze do specjalnych poruczeń“, który zjeżdżał zwykle do Europy jako mąż zaufania prezydenta Roosevelta, rodzaj legata „a latere“. W ostatnich latach był p. Norman Davis rzadkim gościem w Europie. Niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej, brak warunków sprzyjających współpracy międzynarodowej czy to w dziedzinie politycznej czy ekonomicznej i żałosny przebieg światowej konferencji gospodarczej w r. 1933 — oto względy, które wstrzymywały Roosevelta od wszelkich śmielszych i na szerszą skalę zakrojonych inicjatyw.

Wiadomo jednak, że obecny prezydent USA jest szczerym zwolennikiem międzynarodowej współpracy gospodarczej i wiadomo również, że Roosevelt nie jest ortodoksyjnym wyznawcą doktryny Monroe, stanowiącej jeden z głównych hamulców dla współpracy między Starym a Nowym Światem. Oczywiście, że podziela on obawy i niechęć olbrzymiej większości obywateli przed wszelkimi związkami i zobowiązaniami, które mogłyby wciągnąć Amerykę w konflikt europejski. Jednakże nie żywi on owej podejrzliwości, która przeciętnemu obywatelowi amerykańskiemu każe w każdym kontakcie z Europą wietrzyć niebezpieczeństwo wplątania USA w spory i komplikacje Starego Świata. Bo dla przeciętnego amerykańskiego „man of the street“, zorientowanego bardzo słabo w problemach europejskich, jest Europa cała jednym wielkim ogniskiem sporów i powikłań, działających w dodatku zaraźliwie na resztę świata.

Roosevelt rozumie doskonale, że między hermetyczną izolacją Monroego a polityką Wilsona istnieje droga pośrednia, której na imię: współpraca. Pod wpływem Roosevelta i wiernych wykonawców jego polityki z Cordell Hullem na czele począł się w amerykańskiej opinii publicznej dokonywać pewien przełom. Zrozumiano bowiem, że współpraca z Europą nie angażuje Stanów Zjednoczonych pod względem politycznym, nie nakłada na nie żadnych dyplomatycznych zobowiązań, z drugiej zaś strony może przynieść obu stronom wzajemne korzyści gospodarcze. I oto z końcem września 1936 widzimy pierwsze rezultaty tych przemian: monetarne trójporozumienie Anglii, Francji i USA.

Wspólnota demokratycznych ideałów

Była to pierwsza jaskółka, która — wbrew przysłowiu — zrobiła wiosnę. Narazie jednak uwaga Roosevelta była zwrócona wyłącznie niemal ku problemom wewnętrznym — przyszedł okres kampanii wyborczej, po triumfie wyborczym znalazły się na porządku dziennym: sprawa reformy Najwyższego Sądu i ostre konflikty socjalne. W międzyczasie konferencja panamerykańska wzmogła znów na pewien czas prądy izolacyjne. Praktyczne efekty konferencji w Buenos Aires okazały się jednak wcale nikłe, w dziedzinie zaś ekonomicznej i finansowej koncepcje panamerykańskie nie mogą w żadnej mierze rozwiązać problemów gospodarczych państw Nowego Świata.

W tym samym okresie ogólna sytuacja polityczna w Europie uległa groźnemu zaostrzeniu. Państwa totalne przystąpiły do realizacji swych ekspanzywnych i imperialistycznych dążeń, a nieszczęsna Hiszpania została obrana przez nie jako teren doświadczalny. Tym tendencjom przeciwstawiły Anglia i Francja swą politykę umiaru i zdrowego rozsądku. Procesem równoległym do rozwoju imperializmów faszystowskich był spowodowany przez nie wyścig zbrojeń, związany znów organicznie z gospodarką autarchiczną i zamykaniem się poszczególnych gospodarstw narodowych w ślimaczej skorupie samowystarczalności.

Nie ulegało wątpliwości, że w tym wszystkim cała sympatia Roosevelta znalazła się po stronie mocarstw demokratycznych. Wspólnota ideałów ustrojowych, głębokie umiłowanie pokoju, obawa przed skokiem w ciemność, jakim może być każda awantura wojenna, poszanowanie zobowiązań międzynarodowych — oto argumenty, które nakazały Rooseveltowi manifestować wielokrotnie swe sympatie dla państw demokratycznych i wypowiadać się przeciw imperializmowi i prestiżowej polityce reżimów dyktatorskich.

Pierwsze kontakty — misja Bonneta

Chodziło o to, by te akty moralnego poparcia pozwoliły na stworzenie wspólnej platformy, na której wspólne ideały i sympatie przybrałyby bardziej konkretne formy i przerodziły się we współpracę. Ta wspólna platforma nie mogła być polityczna, gdyż w tym względzie prezydent Roosevelt miał związane ręce przez podejrzliwość i uprzedzenia opinii amerykańskiej — pozostała zatem jedynie kooperacja ekonomiczna, która przez gospodarczą odbudowę świata przyczyniłaby się do utrwalenia pokoju światowego, w dalszej zaś przyszłości pozwoliłaby poważnie myśleć o redukcji zbrojeń.

Rozpoczęło się teraz czyhanie na sposobność, na odpowiednią chwilę. Zostały nawiązane pierwsze kontakty i przygotowawcze rozmowy. Chodziło narazie jedynie o ustalenie zasięgu przyszłych rozmów i wybór pewnych problemów, które najbardziej dojrzały, jeżeli nie do ostatecznych rozwiązań, to przynajmniej do dyskusji. Przykre wspomnienia z r. 1933 kazały unikać zbyt szeroko zakrojonych programów oraz wszelkiej improwizacji. Bo nieudana konferencja międzynarodowa jest zawsze gorsza od nieodbytej.

Te tendencje miarodajnych osobistości Stanów Zjednoczonych spotkały się ze szczególnym zrozumieniem we Francji. Wiedziano, że premier Blum, widząc impas i bezwład dotychczasowych wysiłków dyplomatycznych, jest szczególnie entuzjastycznym zwolennikiem rozwiązania wielkich problemów międzynarodowego współżycia od strony ekonomicznej, przez współpracę trzech wielkich demokracyj zachodnich. Te względy kierowały premierem Francji, gdy przed kilkoma miesiącami desygnował min. Georges Bonneta na placówkę waszyngtońską. Nowy ambasador piastował we wielu gabinetach francuskich teki najważniejszych resortów gospodarczych, reprezentował Francję na konferencjach międzynarodowych (m. in. w Stresie) i w tej działalności zdobył sobie opinię jednego z najlepszych znawców międzynarodowych zagadnień ekonomicznych. W oświadczeniu dla prasy złożonym przed objeciem placówki podkreślił Bonnet wyraźnie, że misja jego (czasowo zresztą ograniczona) będzie zmierzać do przygotowania terenu dla przyszłych negocjacyj.

Nowa polityka USA.

Gdy wkrótce potem przybył do Waszyngtonu ambasador USA w Paryżu p. Bullit i odbył z Rooseveltem długie rozmowy w posiadłości wiejskiej prezydenta, opinia publiczna zorientowała się, że z trzech kontrahentów paktu monetarnego dwaj są już zdecydowani pchnąć koncepcję międzynarodowej współpracy gospodarczej na tory realne.

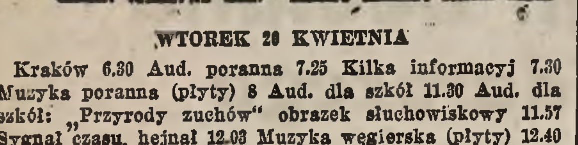
W międzyczasie dały się zaobserwować w polityce ekonomicznej USA pewne przejawy i tendencje, które stanowiły wyraźny odwrót od dotychczasowego kierunku tej polityki. Zorientowano się w Waszyngtonie, że polityka USA, kraju wierzycielskiego, który przy pomocy prohibicyjnej taryfy celnej i wysoko czynnego salda bilansu handlowego „pompuje“ złoto z Europy, jest niezdrowa nietylko dla ogałacanego z zapasów złota Starego Świata, lecz odbija się „rikoszetem“ na sytuacji ekonomicznej samych Stanów. Nadmierny wzrost zapasów złota w USA zmusił Roosevelta do wydania całego kompleksu zarządzeń w celu „sterylizacji“ tych zapasów, które poczęły stawać się podstawą nowego „boomu“. W konsekwencji przystąpiły Stany Zjednoczone do zmniejszania nadmiernej aktywności bilansu handlowego. Ostatnia seria traktatów handlowych odznacza się już szeroko rozbudowaną klauzulą największego uprzywilejowania a ogłoszone ostatnio cyfry handlu zagranicznego wykazały rzeczywiście pokaźne zmniejszenie czynnego salda, przy czym tendencja rozwojowa idzie ku dalszemu zmniejszeniu. Jest to zjawisko zdrowe. Ostatnie przemówienie sekretarza stanu Cordell Hulla wskazuje na to, że Waszyngton zamierza utrzymać ten kierunek oraz podjąć nowe wysiłki w kierunku pacyfikacji gospodarczej i odbudowy handlu światowego, a więc tej dziedziny gospodarstwa, która najbardziej ucierpiała pod obuchem powszechnego kryzysu.

Ostatnie opory — na drodze do realizacji

Trzeci partner projektowanej współpracy t. j. Wielka Brytania zajął początkowo stanowisko raczej powściągliwe. Złożyło się na to szereg przyczyn, których tu szczegółowo omawiać nie możemy. Przypomnieć jedynie należy, że metody walki z kryzysem obrane przez Anglię i Stany Zjednoczone były bardzo często rozbieżne, w pewnych zaś okresach wręcz diametralnie sprzeczne zwłaszcza w zakresie polityki monetarnej. Anglia weszła na drogę protekcjonizmu, w konsekwencji zaś na drogę preferencyj imperialnych, która zaprowadziła ją do Ottawy i zawartych tam układów. Jest rzeczą jasną, że dominia zapatrują się dość niechętnie na rozbudowę porozumienia gospodarczego w trójkącie Londyn-Paryż-Waszyngton w obawie, że ceną, jaką Imperium Brytyjskie będzie musiało zapłacić, będzie rezygnacja z preferencyj imperialnych, jako nie dających się pogodzić z liberalizacją obrotów handlowych w skali światowej. Specjalny cykl rozmów został poświęcony wybadaniu terenu i stanowiska Anglii. Min. handlu Runcinam odbył w Waszyngtonie długą rozmowę z Roosevel tem, w ostatnich zaś dniach przybył do USA generalny gubernator Kanady lord Tweedsmuir. Ten dobór rozmówców ma swoją wymowę. Wiadomo, że węzły gospodarcze łączące Kanadę ze Stanami są znacznie silniejsze od związków istniejących między Kanadą a Imperium Brytyjskim. Jest tedy rzeczą prawdopodobną, że Roosevelt rozwinął przed lordem Tweedsmuirem projekt pewnych koncesyj na rzecz Kanady, które będą zdolne zrekompensować Kanadzie ewentualne straty, wynikające z rozluźnienia układów ottawskich.

Wyniki tych rozmów musiały być zadowalniające, skoro Roosevelt zdecydował się wysłać do Londynu Normana Davisa. Z drugiej zaś strony fakt, że Van Zeeland otrzymał swą misję z rąk Francji i Anglii świadczy o tym, że i Londyn został ostatecznie zdobyty dla idei międzynarodowej kooperacji ekonomicznej. Misje Normana Davisa i Van Zeelanda, to dwa ogniwa tego samego procesu, zmierzającego przez współpracę gospodarczą do utrwalenia pokoju świata.

Z. R.



WTOREK 20 KWIETNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: „Przyrody zuchów“ obrazek słuchowiskowy 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Muzyka węgierska (płyty) 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Prosimy do mikrofonu...“ 14 Płyty 15 Z Warsz. wiad. gosp. 1515 Tranzytem „wywiad z pracownicą domową“ 15.20 Płyty 15.30 „Czy wiecie, że... dziś jest 3.703.ci dzień naszej pracy“ 15.50 Płyty 16. Odczyt pt.: „Zabawa jako czynnik wychowawczy“ wygł. dr. Anna Brossowa 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Koncert jugosłowiańskiego chóru akademickiego „Obilić“ pod dyr. Svetonik Pascan — Kejanov i Branko Dragutinović 16.15 Rozwiązanie zagadki historycznej dla dzieci z dnia 24 marca br. 17 „Dni powszednie p. Kowalski“ pow. mówiona 17.15 Koncert Kameralny 17.50 „Dziennik feministyczny“ monolog 18 Pogad. aktualna 18.10 Z Warsz. wiad. sport. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Płyty 18.45 Program 1,50 Pogad. aktualna 19 „Dyskutujmy“: „Czy młodzież współczesna jest lepsza czy gorsza od dawnej“ dyskusję zagai K. Brończyk 19.20 „W kolorowym świecie“ reportaż muz. C. Nahlik 20 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia, aud. przeprow. prof. B. Rutkowski 20,15 Koncert symfoniczny w przerwie 21 dziennik wiecz. i pogad. aktualna 22.30 „Emil Verhaeren“ kwadrans poetycki, opr. Allan Kosko 22.45 Muz. tan. z dancinku „Cafe Club“.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski 15 p. Kraków 15.20 Lekki koncert połud. 16 Stolica i jej sprawy 16.15 p. Kraków 19,20 Recital śpiewaczy J. Lachowskiej 20 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

Lwów 6,30 p. Kraków 12.50 „Stajnie szwajcarskie — podstawą gospodarki połoninowej“ — pogad. 14.30 p. Kraków 15.15 „Wywiad z pracownicą domową“ —dialog 15.20 Płyty 15.50 Skrzynka dla dzieci w opr. Cioci Ady 16 Program 16.05 Płyty 16,15 p. Kraków 18.35 „Problemy emigracyjne w literaturze“ — szkic liter. 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6,30 p. Kraków 12.50 Pogad. roln. 13 Koncert życzeń 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15,20 „Wywiad z pracownicą domową“, dialog 15.20 Płyty 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja języka polskiego 15,55 „Kukiełki śląskie“: „Poleskie sarenki w śląskiej szkole“ 16.15 p. Kraków 18.20 Skrzynka ogólna 18.30 „Bajeczny świat Tatr“ opow. w gwarze podhalańskiej 18.45 p. Kraków.

Łódź 6,30 p. Kraków 12,50 Płyty 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15.15 p. Kraków 15.40 Aktualności 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16,15 p. Kraków 18.20 „Mamy i przyjaciół“ — rozmowę z radiosłuchaczami przeprow. dyr. Pawłowicz 18.30 Płyty 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 15.15 Aud. muzyczna dla dzieci 17,20 Pieśni wiosenne, 19,30 „Z biur i warsztatów“ — reportaż 20 Koncert wiedeńskiego chóru nauczycielskiego 20,40 Rewia przebojów 1934—1936 21.55 Recital wiolonczelowy 22.20 Koncert Wagnerowski.

Rzym 17.15 Recital skrzypcowy 21 „Liola“ — opera G. Mule.

Praga 17,30 Kwintet na instr. dęte Grażyny Bacewiczówny 19.10 „Wojna w piosence ludowej“ 19.50 Melodie operetkowe 21 Opera komiczna Ostricila.

Radio Paris 20,15 „Wesele Figara“ — opera Mozarta.

Sztokholm 17.30 Pieśni polskie 20 Koncert orkiestrowy 22 Muzyka rozrywkowa.

Londyn Reg. 17 Aud. dla dzieci 18 Koncert ork. dętej 19.50 Aud. liter. 20.10 „Mozart“ —biografia muzyczna 21 „The Quaker Girl“ — słuchowisko muzyczne.

* * *

Społeczny Komitet radiofonizacji kraju wespół z Polskim Radiem urządza w dniach od 24—30 bm. wielką wystawę radiową w reprezentacyjnych salach Starego Teatru w Krakowie. Na wystawie czynne będzie studio radiowe, z którego nadawane będą stałe audycje. W czasie wystawy odbędą się: turniej szermierczy o mistrzostwo Krakowa z nagrodami: 1) puhar dyr. Rozgłośni Br. Winiarza, 2) aparat radiowy z f-my „Antena“, 3) album 12-toma płytami z f-my Muza - Harmonia.

Wielką atrakcją będzie popis gimnastyków „Sokoła“, którzy wykonają szereg pięknych ćwiczeń graniczących pomiędzy sportem a akrobatyką. Pokaz mód, konkursy z nagrodami m. in. wielki konkurs z nagrodą w postaci wspaniałej superheterodyny marki „Capello“. Premiowe abonamenty radiowe, Gratisowe magnesowanie słuchawek i głośników, porady techniczne, pokazy walki z zakłóceniami itd., itd.

„CZY WIECIE, ŻE... DZISIAJ JEST 3.703-CI DZIEŃ NASZEJ PRACY“

— oto tytuł pogadanki, jaką przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej przeprowadzi dziś we wtorek o godz. 15.30 p. dr. Jan Reguła z dyrektorem Rozgłośni M. Winiarzem i speakerką Leną Meyerholdową. — Wspomnienia najstarszych w zawodzie współpracowników stacji wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie nie tylko wśród prelegentów i wykonawców programu ale wśród szerokich rzesz przyjaciół Rozgłośni Krakowskiej.

SŁYNNA ŚPIEWACZKA JADWIGA LACHOWSKA PRZED MIKROFONEM

Polskie Radio korzystając z chwilowego pobytu w kraju słynnej śpiewaczki polskiej Jadwigi Lachowskiej — zaprosiło artystkę przed mikrofon. Dziś o godzinie 19.20 transmitują wszystkie rozgłośnie polskie ze Lwowa recital śpiewaczy tej artystki, która przybyła do kraju z Singapore.

RADIOWY KONCERT SYMFONICZNY Z WILNA

Dziś we wtorek o godz. 20.15 nadaje Polskie Radio z Rozgłośni Wileńskiej na wszystkie rozgłośnie polskie koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry symfonicznej pod dyr. S. Śledzińskiego. Solistą koncertu będzie znany pianista Stanisław Szpinalski. W programie na szczególną uwagę zasługują oba te utwory fortepianowe, mianowicie Koncert fortepianowy Händla F-Dur i koncert fortepianowy Rudzińskiego, młodego kompozytora wileńskiego. Słowo wstępne przed koncertem wygłosi Tadeusz Szeligowski.

ZABAWA JAKO CZYNNIK WYCHOWAWCZY

Dziś we wtorek 20 bm. o godz. 16 nadaje rozgłośnia krakowska odczyt p. dr. Anny Brossowej pt. „Zabawa jako czynnik wychowawczy“.

„Nie ma żadnej przyczyny, by nie uznać rządu generała Franca“ —

pisze hr. Romanones do ministra Delbosa

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż 19. 4. (J) Minister spraw zagranicznych Delbos otrzymał onegdaj charakterystyczny list, skierowany do niego przez hr. Romanonesa, b. hiszpańskiego premiera i ministra spraw zagranicznych. Hr. Romanones w liście tym zapewnia, że jest starym, wiernym przyjacielem Francji. W dalszym ciągu nadmienia, że naród hiszpański nigdy nie głosował za rządem socjalistycznym, komunistycznym czy anarchistycznym. Zaznaczając, że dwie trzecie hiszpańskiego terytorium znajdują się pod władzą generała Franca, hr. Romanones dochodzi do następującej konkluzji:

„Nie ma zatem żadnej istotnej przyczyny, aby nie uznać rządu generała Franca, a tym bardziej, aby w sposób mniej lub więcej bezpośredni popierać t. zw. wojska rządowe. Jeśli oficjalne czynniki francuskie nie zdecydują się zmienić stanowiska, zapewniam Pana, Panie ministrze, że straci, nie chcę powiedzieć na zawsze, ale na długie czasy przyjaźń prawdziwej Hiszpanii“.

O liście tym wysłanym przez hr. Romanonesa do ministra Delbosa doniosła zresztą ostatnio także radiostacja w St. Sebastian. Dokument ten nie zdoła jednak w niczym zmienić stanowiska „oficjalnych czynników we Francji“.

„Żelazna Gwardia“ przygotowała zamach na b. ministra Titulescu?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Bukareszt 19. 4. (z) Przed sądem wojennym toczy się proces przeciw członkom „Żelaznej Gwardii“, którzy w ub. roku zamordowali niejakiego Stelescu, przebywającego w szpitalu, oddając do leżącego w łóżku chorego szereg strzałów rewolwerowych. Stelescu był przywódcą „Ognistej Swastyki“ grupy secesjonistów z „Żelaznej Gwardii“. Zeznania świadka Sandulovici ujawniły niesamowitą sensację. Zdaniem tego świadka, Stelescu został w swoim czasie warunkowo zwolniony z „Żelaznej Gwardii“, przy czym warunkiem ponownego przyjęcia Stelescu do „Żelaznej Gwardii“ miało być zamordowanie przezeń ówczesnego ministra spraw zagranicznych Titulescu. Świadek Sandulovici twierdzi, że widział pismo z podpisem przywódcy „Żelaznej Gwardii“ Codreanu, dotyczące tej sprawy. Listu tego wprawdzie nie czytał, ale przypuszcza, że wdowa po Stelescu będzie je mogła przedłożyć sądowi.

Zarzut obrazy narodu polskiego — aktem zemsty denuncjanta

Bielsko, 19. 4. (R) Przed Sądem Okręgowym z Cieszyna na sesji wyjazdowej w Bielsku odpowiadał rzeźnik i masarz Wiktor Linnert z Bielska, oskarżony o obrazę narodu polskiego. Świadkowie jednak jednogłośnie zaprzeczyli, jakoby oskarżony miał wypowiedzieć inkryminowane słowa, a przebieg rozprawy wykazał, że był to akt zemsty ze strony denuncjanta. W wyniku rozprawy, która wywołała zrozumiałe zainteresowanie, został W. Linnert uwolniony od winy i kary. Bronił adw. dr Ebersohn.

Sprytny oszust uprawiał praktykę „lekarską“

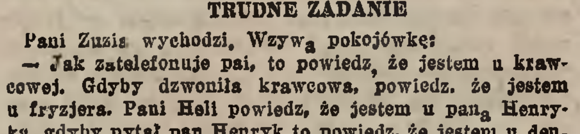
Krem i puder uniwersalnym lekarstwem

Przemyśl, 19. 4. (Seg) Przed sądem grodzkim w Przemyślu odpowiadał niejaki Michał Iwanciow, który podając się jako lekarz uprawiał „praktykę“ na terenie powiatu przemyskiego. Iwanciow, który ma zaledwie ukończone 3 klasy szkoły powszechnej był agentem pewnej firmy kosmetycznej z Katowic i celem rozpowszechnienia wyrobów tej firmy, a właściwie dla zainkasowania swej prowizji, padł on na następujący pomysł. Oto krążył po wsiach, gdzie przedstawiał się jako „doktór“ udzielający bezpłatnych porad lekarskich. Oczywiście włościanie skwapliwie korzystali z tej okazji, zaś domniemany lekarz zapisywał im lekarstwa, pobierając z góry należytość i koszta przesyłki. Pech chciał, że w pewnej wsi zeszli się pacjenci p. I. Iwanciowa, a gdy rozmowa zeszła na temat „pana doktora“, stwierdzili oni, że wszyscy, bez względu na rodzaj rozpoznanej choroby otrzymali jako lekarstwo ten sam... puder i krem. Rozżaleni pacjenci wnieśli doniesienie na policję, która odnalazła Iwanciowa w sąsiedniej wsi, uprawiającego w dalszym ciągu swą dowcipną działalność handlową. Oszusta aresztowano. Onegdaj zakończyła się jego rozprawa karna przed sądem. Ujawniono w toku rozprawy 24 wypadków oszukania naiwnych pacjentów. Sąd wymierzył oskarżonemu karę bezwzględnego więzienia przez 1 rok.

Lila Eisenberg — Radomyśl Wielki
Roman Spangelet — Zarszyn

zaręczeni w kwietniu 1937

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



TRUDNE ZADANIE

Pani Zuzia wychodzi. Wzywa pokojówkę:

— Jak zatelefonuje pan, to powiedz, że jestem u krawcowej. Gdyby dzwoniła krawcowa, powiedz, że jestem u fryzjera. Pani Heli powiedz, że jestem u pana Henryka, gdyby pytał pan Henryk to powiedz, że jestem u dentysty a gdyby dzwonił pan Stanisław, to powiedz, że jestem u pani Juli. Rozumiesz?

REFLEKSJE

— Szalałam za tym człowiekiem, a teraz jest mi zupełnie obojętny. Jak ci mężczyźni się zmieniają.

AMERYKAŃSKI REKORD

— Ten oto dokument należy do najstarszych zabytków kultury. Jest to rękopis mowy Cycerona.

— Wielkie rzeczy! U nas w Ameryce znajduje się pergamin, na którym Noe zapisywał zwierzęta, które wpuścił do swojej arki!

KOBIETA O KOBIETACH

George Sand słynna powieściopisarka francuska, przyjaciółka i opiekunka Chopina, była zawziętą nieprzyjaciółką płci pięknej.

— Jedno co mnie pociesza, kiedy przypominamy sobie, że jestem kobietą — mawiała — to świadomość, że nigdy nie będę musiała się żenić!

Pokój w Europie będzie uratowany!

Mowa prez. Czechosłowacji do radia amerykańskiego

Demokracja -- najlepszy środek przeciw przewrotom i chaosowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Praga, 19. 4. (C) Prezydent republiki czechosłowackiej przemawiał w tych dniach do radia amerykańskiego. Amerykańskie towarzystwo radiowe transmitowało przemówienie prezydenta Benesza, poświęcone dorocznemu Zgromadzeniu amerykańskiej akademii nauk politycznych i społecznych w Filadelfii, przez wszystkie swe rozgłośnie. Prezydent dr Benesz m. in. oświadczył:

W dzisiejszej sytuacji międzynarodowej często myśli się w Europie i Ameryce, że rozwój wypadków zmierza do wojny. Obawy takie znaczne były zwłaszcza w roku ubiegłym, kiedy oczekiwano, że może dojść do wybuchu poważnego konfliktu; także w roku bieżącym obawy te nie zostały jeszcze rozwiane, a początek katastrofy oczekiwany jest tu i tam w latach przyszłych. Mimo to jestem zdania, że nie istnieją przyczyny do obawiania się tej najgorszej ewentualności i że pokój w Europie będzie uratowany.

Trudności, jakich w Europie jesteśmy świadkami, są przede wszystkim skutkami wojny światowej, która radykalnie zmieniła polityczne, gospodarcze i społeczne oraz moralne stosunki w Europie. Ten stan przemian spotęgował jeszcze niedawny, siedmioletni światowy kryzys gospodarczy i finansowy. Wszystkie te przemiany są tak daleko idące, że dziś w Europie można mówić o głębokich przemianach wprost rewolucyjnych.

Rzecz naturalna, że ten proces rozwojowy we wszystkich dziedzinach wywołuje największe trudności i w następstwie przynosi przede wszystkim zmiany reżimów politycznych w różnych państwach; a ponieważ warunki wewnętrzne państw europejskich przed wojną, podczas wojny i po wojnie były i są tak rozmaite, różnorodne i historycznie różnie uwarunkowane, przeto powstają różnice reżymów politycznych, a różnice te dają dużo materiału do sporów i konfliktów międzynarodowych, jakie obecnie przed naszymi oczami się rozwijają.

Dla Czechosłowacji jest tylko jeden reżim możliwy: demokracja. Jest to zgodne z duchem naszej historii, bowiem swą wielką rewolucję, którą niektóre narody przeżywają dopiero w czasach obecnych, przeżywaliśmy już od roku 1618. Naród nasz stopniowo się demokratyzował, nabywał potrzebnego wykształcenia politycznego, ponieważ swą walkę z rządem ciemięzców i dynastią prowadzić musiał tylko przy pomocy warstw chłopskich, robotniczych i drobnej burżuazji średniej. Pod względem społecznym naród nasz doszedł w roku 1914 do równowagi strukturalnej, której różnice klasowe są znikome.

Dla nas demokratyzm oznaczał przede wszystkim to, aby ustawy przygotowywane były otwarcie przed opinią publiczną, aby wszystkie postanowienia, dotyczące całego życia państwowego, czynione były w porozumieniu i po wszechstronnym porozumieniu ze wszystkimi odpowiedzialnymi czynnikami i aby rząd oraz władza wykonawcza podlegały stałej kontroli, aby uznawane były zasadnicze warunki respektowania ludzkiej osobowości i jej wszechstronne swobody polityczne, religijne i duchowe. Przy takim pojmowaniu demokracji nie ma konfliktów między polityką a moralnością i nie może się pojawić w nim zasada, że złe postępowanie można niekiedy usprawiedliwić patriotyzmem lub t. zw. interesami narodu i państwa.

Ważny odcinek naszego życia państwowego, na którym pokazać można zastosowanie tych zasad demokratycznych, stanowią mniejszości narodowe. Konstytucja czechosłowacka, według której wszyscy obywatele są równouprawnieni, zadowala swym duchem nasze mniejszości, które — w odróżnieniu od innych państw — nie muszą o zabezpieczenie swego życia i kultury dopiero walczyć, lecz ubiegają się o współudział w rządzie i kierownictwie losami nie tylko tych mniejszości, ale i całego państwa. O tym świadczy wymownie obecność ministrów niemieckiej narodowości w naszym rządzie od roku 1926 do dnia dzisiejszego.

Jesteśmy zdania, że nasz ewolucjonizm gospodarczy i społeczny według zasad demokracji jest najlepszym środkiem przeciw przewrotom i chaosowi. Swego reżimu i swych metod politycznych nikomu nie narzucamy i w ogóle do spraw wewnętrznych innych państw się nie mieszamy. Nasza polityka zagraniczna od samego początku istnienia państwa odrzucała idee jakiejkolwiek zaborczości i interwencji w sprawach państw obcych, szukając usilnie sposobu, jak dojść jak najszybciej do pokoju i międzynarodowego uspokojenia oraz przyczynić się do konsolidacji Europy. Krótko mówiąc, była to polityka Ligi Narodów, jaką prowadziliśmy i prowadzimy dotąd. Taki był też nasz cel, gdy wraz z Jugosławią i Rumunią zakładaliśmy Małą Ententę. Nie była to praca łatwa i dotąd jest jeszcze dużo do wykonania.

Wierzymy, że te usiłowania naszej polityki zagranicznej spotkają się z uznaniem i będą należycie ocenione, a wiemy też, że i w Stanach Zjednoczonych nasi przyjaciele wysiłki te oceniają; wszak w swych ideałach demokracji i pokoju widzimy najmocniejsze węzły, które nas łączą z wielką demokracją północno-amerykańską.

Milioner amerykański w ucieczce przed... żoną

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Głośna była przed kilkoma miesiącami sprawa amerykańskiego milionera Kurczyńskiego, który schronił się do Polski w ucieczce przed żoną, oskarżającą go o rozmaite przestępstwa. Jak wiadomo Kurczyński odbył w Polsce 2 miesięczne więzienie, za bezprawne przekroczenie granicy i opuścił Polskę udając się do Paryża. Obecnie nadesłał on z Francji pełnomocnictwo dla swego obrońcy adw. Ignacego Ettingera, upoważniając go do wytoczenia sprawy karnej przeciwko żonie o fałszywe oskarżenie. Będzie to skarga za pośrednictwem sądów zagranicznych, gdyż Kurczyńska podróżuje obecnie po Europie. Część świadków przesłuchana ma być w Warszawie, gdzie Kurczyński oskarżony był przez swą żonę o szpiegostwo, o udział w bandzie gansterów i t. d.

20 tys. esperantystów przybywa do Polski

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.). Organizacje esperantystów zwróciły się do władz kolejowych o przyznanie specjalnych zniżek przejazdowych na jubileuszowy kongres międzynarodowy esperanto, który odbędzie się w sierpniu r. b. z okazji 50-lecia języka esperanto. Zapowiadany jest niezwykle liczny zjazd cudzoziemców w liczbie blisko 20 000 osób. M. in. przyjechać ma delegacje z państw egzotycznych, jak z Japonii, Chin i Indii.

B. PREZYDENT MEKSYKU — PACJENTEM PROF. NEUMANNA. Bawiący w Wiedniu były prezydent Meksyku generał Rodriguez leczy się u słynnego żydowskiego specjalisty chorób uszu prof. Heinricha Neumanna. Jak wiadomo, także ks. Windsor jest pacjentem prof. Neumanna.

Kronika paryska

„La SEMAINE DE BONTE"

(e). Ubiegły tydzień, od 11 do 18 bm., poświęcony był — dobroci. Prasa, kino, radio, apelowały do ludności, ażeby przynajmniej jeden tydzień w roku starała się zdobyć na tę dobroć, która zastosowana stale (tak brzmi tekst propagandy), wystarczyłaby, ażeby rozwiązać wszekie problemy narodów., klasowe i polityczne.

Kardynał Verdier odprawił w bazylice Sacré Coeur specjalne nabożeństwo na otwarcie tygodnia dobroci, a także we wszystkich świątyniach innych wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. Przez cały tydzień odbywały się zbiórki na ulicach Paryża, w szpitalach odbywały się liczne przedstawienia i koncerty, chorzy otrzymywali podarunki.

Komitet centralny T. D. wykrył przeszło sto wypadków utajonej nędzy i odwołał się do publicznej ofiarności, naturalnie bez podania nazwisk.

Instytucję tę powołała przed ośmiu laty do życia Izabella Mallet, która sama będąc ciężko chora i sparaliżowana, chciała przynajmniej w małej cząsteczce ulżyć nieszczęśliwym w ich walce o byt. Ziarno zasiane przez panią Mallet wydało wspaniałe owoce. W przeszłym roku zbiórka przyniosła 800.000 franków w gotówce, oprócz darów w naturze.

W październiku z. roku zmarła ta szlachetna inicjatorka tygodnia dobroci, ale jej dzieło żyje nadal, a z nim i jej pamięć.

PAN ZAMKU CANDE

Zamek Cande, który łączy w sobie czysty styl średniowieczny z najwspółcześniejszym wyszukanym komfortem, posiada sławną na cały świat bibliotekę i jeszcze sławniejsze organy, — interesuje nie tylko z tego wyglądu, że jest obecnie miejscem pobytu pani Simpson. Właściciel zamku Ch. Bedeaux wrócił teraz z Ameryki, ażeby przywitać dostojnego gościa.

Kariera życiowa pana Bedeaux jest taka ciekawa, że warto ją śledzić od jej zarania. Ojciec jego był zwyczajnym robotnikiem kolejowym. Bedeaux — syn wywędrował w młodych latach do Ameryki. Przechodził tak ciężką szkołę życia; początkowo był pomywaczem naczyń, naklejaczem nalepek, pracował przy podkopach, później w szkole Berlitza, w końcu osiągnął dyplom inżyniera. A kiedy wybuchła wojna światowa, jako naturalizowany Amerykanin wstąpił do legii amerykańskiej i przybył z nią do Francji. W Tuluzie wpadł na pomysł, który mu później przyniósł kolosalny majątek. Wynalazł mianowicie system „dozowania" ludzkiej energii, ustalając t. zw. jednostkę Bedeaux, albo krótko „jednostkę B". Jest to minuta pracy, w której wysiłek i wypoczynek są racjonalnie wykalkulowane i skombinowane. Jest to obliczenie zmierzające do wydobycia największej energii przy pracy i najlepsze jej wykorzystanie. Ażeby wydobyć maksimum wydajności, musi wysiłek być skompensowany pauzą wypoczynkową, i to w dokładnym stosunku, w ramach określonej jednostki.

W Ameryce zrozumiano natychmiast, że przy tym systemie można uzyskać maksimum wydajności przy minimalnym zmęczeniu robotnika, przez co podniesie się produkcja i przyniesie większe ceny przy równoczesnym obniżeniu kosztów produkcji.

Rzeźnie chicagowskie pierwsze przyjęły system pracy Bedeaux, który wkrótce stał się milionerem i zakupił we Francji pałac Candé, mogący śmiało rywalizować z pałacami królewskimi.

NASZYJNIK. KTÓRY OŚLEPIA

Indyjska tancerka Maina Maino, zamieszkała w Paryżu, wróciła onegdaj do domu i zastała drzwi swego mieszkania wyłamane. Z wmurowanej w ścianę szafy skradziono pieniądze i klejnoty wartości ćwierć miliona franków. Wśród klejnotów znajdował się naszyjnik, złożony z 18 pereł i 18 brylantów. Naszyjnik ten podarował przed laty pewien włoski oficer prababce tancerki w Indiach. Naszyjnik ten, zdaniem fakirów, miał tę właściwość, że każdego, kto spróbował go ukraść, przyprawiał o — ślepotę. W ojczyźnie dwa razy skradziono tancerce ten zaklęty naszyjnik i za każdym razem ślepiec prowadzony przez chłopca ze skruchą zwracał skradziony skarb...

Teraz okaże się, czy ten złowrogi czar działa także i poza indyjską ojczyzną, i czy naszyjnik, który złodzieja równocześnie denuncjuje i karze, i teraz okaże się nieubłaganie sprawiedliwy i wyda tajemniczego sprawcę, który nie wie może wcale, jaki straszny jest ten skarb noszony przezeń w kieszeni...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sprawy gospodarcze na łamach prasy

Wicedyrektor Dep. Ogólnego Ministerstwa Skarbu p. Janusz Rakowski ogłasza w tygodniku „Polska Gospodarcza" obszerny artykuł o sytuacji w dziedzinie cen w Polsce, na tle podjętej ostatnio akcji antydrożyźnianej rządu.

Zdecydowaną wolą — pisze dyr. Rakowski — polskiej polityki gospodarczej jest takie regulowanie procesów ekonomicznych, aby po wstrząsie ostatniego długotrwałego kryzysu zapewniona została krajowi możliwie największa i możliwie trwała odbudowa. Bo w gruncie rzeczy uważamy, że nie o co innego idzie w akcji, którą nazwaliśmy misją wiceministra Jastrzębskiego, jak właśnie o uchwycenie w ryzy elementów cen, których nadmierna ewolucja zwyżkowa przybierać poczęła w Polsce objawy, niepokojące dla trwałości postępującej poprawy gospodarczej".

Autor zastanawia się, jakie szkody zagrażać mogą życiu gospodarczemu, gdyby ruch zwyżkowy cen, przechodzący u nas w pewnego rodzaju psychozę „wyścigu cen", nie został opanowany, przy czym stwierdza:

1) ruch zwyżkowy cen, podnosi przede wszystkim koszty utrzymania (w okresie od marca ub. r. do marca br. wzrosły one blisko o 10 proc.); zwyżka kosztów utrzymania, gdyby nie została zahamowana, łatwo — przez reperkusję w dziedzinie płac — uderzyć może w samą produkcję, osłabiając akcję uprzemysłowienia kraju; 2) te same konsekwencje dla produkcji uprzemysłowienia kraju powstać mogą na skutek wpływu ruchu zwyżkowego cen na realizację planów inwestycyjnych, stworzonych pod kątem widzenia wzmożenia obronności kraju i rozwoju produkcji; 3) ruchy zwyżkowe cen, jeśli nie będą z sobą sharmonizowane, grozić mogą ponownie z takim trudem odbudowanej równowadze gospodarczej (nowe „nożyce cen"); 4) ruchy zwyżkowe cen mogłyby łatwo pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo dla eksportu.

Środki oddziaływania przeciw nieusprawiedliwionej zwyżce cen muszą być różnorodne, dostosowane do przyczyn zwyżki, charakteru towaru i jego roli w oddziaływaniu na inne ceny.

Autor wymienia tu politykę kartelową (rozwiązywanie karteli), politykę celną, politykę kontyngentową i dewizową, politykę kredytową (kredyty obrotowe), politykę taryf kolejowych itp. Środki natury administracyjnej — wydaje się — że będą musiały być stosowane, jeśli chodzi o oddziałanie w kierunku obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby.

Aby wyczerpać listę środków, możliwych do zastosowania w akcji cen, dyr. Rakowski wymienia jeszcze takie, które zależą od samego przemysłu i handlu, a do których zaliczyć należy usprawnienie pracy przedsiębiorstwa (koszty produkcji) oraz właściwą politykę cennikową (rabaty) itp.

* * *

„Czas" zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Na froncie gospodarczym bez zmian". Wyliczywszy znane posunięcia wicepremiera Kwiatkowskiego w dziedzinie reformy systemu podatkowego (poza podwyższeniem podatku dochodowego od zarobków — uproszczenie wymiarów i skomasowanie dodatków do podatków) — autor stwierdza:

Niestety, po tych pierwszych posunięciach, tempo poprawy naszego systemu skarbowego zostało silnie zwolnione, tak, że już od dłuższego czasu, nie mamy sposobności zanotować poważniejszych na tym polu posunięć. I to mimo, że posunięcia dalsze w kierunku poprawy tego systemu były zapowiadane.

A zaznaczyć trzeba, — nie lekceważąc dotychczasowych wysiłków w kierunku poprawy systemu podatkowego — że pole reformy podatkowej przedstawia niezwykle wdzięczny grunt dla najszerszych reform. Nasz system podatkowy — ile w ogóle godzi się nazwać go systemem — jest wciąż jeszcze zlepkiem naprędce kleconych ustaw, dyktowanych zwykle koniecznością chwili. Nie widać w nim żadnej myśli przewodniej, żadnych ogólnych zasad, żadnych podstaw polityczno gospodarczych na którychby się on wspierał.

Stwierdzając poprawę sytuacji gospodarczej oraz sytuacji budżetowej, pozwalającą na wykonywanie robót inwestycyjnych autor zapytuje:

Czy nie byłoby wskazanym, aby choć drobną część tych sum przeznaczyć na rezerwę, któraby ewentualnie zastąpiła przejściowy spadek wpływów podatkowych? Reforma podatków w Polsce jest bodaj najracjonalniejszą i społecznie najrentowniejszą inwestycją, jakiej możemy dokonać. A jest przy tym inwestycją tanią, bo dobrze przeprowadzona reforma podatkowa, da w rezultacie skarbowi większe dochody, niż trwanie uporczywe przy obecnym złym systemie podatkowym.

Trudno odmówić słuszności wysuniętym przez „Czas" postulatom, to też wyrazić należy nadzieję, że końcowy apel autora do Ministerstwa Skarbu, by po przeszło rocznej przerwie w dziedzinie poprawiania systemu podatkowego, nadrobiło to zaniedbanie i przypomniało sobie złożone obietnice — nie pozostanie głosem wołającego na puszczy.

* * *

„Gazeta Polska" kontynuując swą niedawną kampanię przeciw kartelom, dochodzi do następującej konkluzji:

Rozumowanie praktyczne musi być oparte na fakcie, że ta potęga gospodarcza, jaką dysponują kartele surowcowe, używana jest przez nie dla realizowania ich celów bezpośrednich, sprzecznych z potrzebami gospodarstwa narodowego, a polityka karteli polega obecnie na próbach przeciwstawienia się polityce gospodarczej Rządu. Skoro odrzucamy myśl, aby rząd miał skapitulować przed „Lewiatanem" a „Lewiatan" tak bardzo wymownie stwierdza, że nie chce i nawet nie może podporządkować się rządowi — to istotnie nie powstaje żadne inne wyjście, jak propagować likwidację karteli surowcowych. Wniosek ten bynajmniej nie jest nam niemiły; przeciwnie — harmonizuje on w całej pełni z poglądami, wielokrotnie i oddawna głoszonymi — i na tych łamach, o ile, oczywiście, abstrahujemy od problemu zmian ustroojwych w przemyśle, wiążących się z podjęciem odpowiedniej strukturalnej polityki gospodarczej.

(z)

Regulowanie należności za importowane do Polski towary

Opublikowana została instrukcja Komisji Dewizowej w sprawie regulowania należności za importowane do Polski towary.

W rozdz. I instrukcja zawiera przepisy, dotyczące osób, uprawnionych do ubiegania się o zezwolenie na uregulowanie należności za sprowadzone do Polski towary. Wnioski o takie zezwolenie mogą skadłać: a) osoby lub firmy, które dokonują importu i na które jest wystawione pozwolenie przywozu M. P. i H. lub pozwolenie na zastosowanie ulgi celnej (bądź zwolnienia od cła), albo też zezwolenie na obrót uszlachetniający, jeżeli pozwolenia te zastępują pozwolenia przywozu; b) osoby lub firmy, które na zasadzie specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej uzyskały prawo inkasowania w kraju należności na rzecz cudzoziemców; c) osoby lub firmy, uprawnione do wykonania przekazu na zasadzie odpowiednich adnotacyj w pozwoleniach przywozu albo na zasadzie zaświadczeń Izb P. H. (Centr. Komisji Przywozowej w okr. warszawskim) lub też oświadczeń, załączonych do wniosku w wypadkach, gdy towar jest sprowadzany na podstawie ulgi celnej, zwolnienia od cła lub w obrocie uszlachetniającym.

Rozdz. II ustala termin ubiegania się o zezwolenie. Wniosek o zezwolenie na uregulowanie w całości lub części należności za importowane do Polski towary winien być złożony za pośrednictwem banku dewizowego z reguły nie wcześniej, niż na 1 miesiąc przed terminem płatności zobowiązania. Zasada ta nie ma zastosowania wówczas, gdy wnioskodawca ubiega się o zezwolenie na przekazanie dewiz w terminie późniejszym. — Zezwolenie może być z reguły udzielone dopiero po sprowadzeniu towaru do polskiego obszaru celnego, czego dowodem jest kwit celny lub pokwitowanie częściowego uiszczenia należności celnej.

Wyjątki od powyższej zasady dopuszczalne są w następujących wypadkach: a) gdy według dotychczasowych zwyczajów, obowiązujących w danej branży, import może nastąpić dopiero po uprzednim przekazaniu zaliczki lub zapłaty z góry; b) gdy towar sprowadzany jest z zagranicy do wolnego obszaru celnego w Gdyni, wolnej strefy celnej w Gdańsku, lub na skład celny publiczny wzgl. prywatny; c) gdy zagraniczny eksporter przesyła bankowi dewizowemu lub firmie spedytorskiej dokumenty towarowe do inkasa lub gdy należność zagranicznego dostawcy jest płatna w drodze akredytywy d) gdy importer składa wniosek o uzyskanie promesy dewizowej na otwarcie rembursu na rzecz zagranicznego dostawcy.

W rozdz. III omówiona jest kwota i forma zapłaty. Przekaz należności za sprowadzony z zagranicy towar może nastąpić w równowartości innej waluty niż ta, na którą opiewa faktura, nie w innej jednak niż podana w decyzji. Uregulowanie należności z tytułu importu towarów może nastąpić — z zachowaniem przepisów omawianego okólnika — przez: przekaz zagranicę, wpłatę na rachunek zagraniczny wolny, wysyłkę weksli, wypłatę w kraju, pokrycie zobowiązania z należności, posiadanych przez importera zagranicą, pod kontrolą banku dewizowego.

Rozdz. IV dotyczy wypełniania wniosków przez zainteresowanych, rozdz. V zaś obszernie traktuje o dokumentach, które winny być dołączane do wniosków o zezwolenie na uregulowanie zobowiązań z tytułu importu towarów.

Rozdz. VI dotyczy załatwiania wniosków. Przeprowadzony jest w nim podział na wnioski, które załatwiane są przez banki dewizowe we własnym zakresie, oraz wnioski, załatwiane przez Komisję dewizową.

Parana kupuje polskie siewne zboże

Rząd stanu Parana w Brazylii zakupił w Polsce 20-tonową partię siewnego zboża pół selekcyjnego. Zakupione zboże wysłane zostało do Brazylii jednym z polskich statków.

Transakcja dokonana została z inicjatywy i za pośrednictwem Związku zawodowego rolników polskich w Brazylii. Związek rolników polskich w Brazylii zabiega również o zainteresowanie rządu Parany polskimi maszynami i narzędziami rolniczymi.

Wzrost wpływów podatkowych we Francji

Według danych ministerstwa finansów, wpływy podatkowe we Francji uległy w marcu dalszemu zwiększeniu. Wpływy z podatków bezpośrednich zwiększyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 313 milionów franków. Ogólne zwiększenie wpływów podatkowych w marcu br. wynosi przeszło 300 milionów franków ponad sumy preliminowane.

Haussa na włoskim rynku jedwabiu

Włoski rynek jedwabiu oderwał się ostatnio całkowicie od światowych rynków tego surowca. Ostatnio bowiem notowania cen surowego jedwabiu we wszystkich ośrodkach produkcji i konsumcji oparte na notowaniach giełd w Yokohamie i Nowym Yorku wykazywały na ogół tendencję ustabilizowaną. We Włoszech natomiast trwa bardzo silna zwyżka. Ceny jedwabiu na rynku włoskim podniosły się w ciągu pierwszej połowy kwietnia o 10%.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest szczupła podaż surowca i silny wzrost zapotrzebowania ze strony przemysłu włoskiego. Na skutek poważnej różnicy cen pomiędzy jedwabiem włoskim i azjatyckim, zapotrzebowanie rynków światowych na surowiec włoski uległo wydatnemu zmniejszeniu.

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 4 g 22 m
20	Zachód słońca 18 g 24 m
WTOREK	9 Ijar 5697

Akt oskarżenia przeciw Fleiszerowej

Jak słychać, akt oskarżenia przeciw Fleiszerowej będzie gotowy z końcem kwietnia. Do tej chwili nie jest jeszcze wiadome, kto z innych osób, zamieszanych w tę sprawę, będzie objęty aktem oskarżenia, a przeciw komu dochodzenia będą umorzone.

Odroczony proces — z powodu choroby oskarżonego

W krakowskim Sądzie Okręgowym miał się wczoraj odbyć proces inż. Edwarda Maciejowskiego, kierownika ekspozytury Urzędu Wodnego w Myślenicach oraz czterech urzędników tego urzędu. Pozostają oni pod zarzutem przywłaszczenia około 14.000 w czasie prowadzenia robót przy obwałowaniu Raby.

Rozprawa wczorajsza nie doszła do skutku, gdyż inż. Maciejowski jest chory i przebywa w szpitalu św. Łazarza.

Strajk okupacyjny stolarzy

Wczoraj wybuchł strajk okupacyjny robotników, zatrudnionych w pracowni stolarskiej J. Steinberga i Synów przy ul. Łokietka 11.

—<>—

— WPISY DO I KLASY POWSZECHNEJ Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara", z Węgrzynem (rola Figara) i Matusiakówną. „Wesele Figara" powtórzone będzie we czwartek.

— „DOM OSACZONY" P. FRONDAIE. „Dom osaczony" Piotra Frondaie, który jutro wchodzi na afisz Teatru miejskiego, to sztuka, której gorący klimat, atmosfera przepojona miłością, najwyższym poczuciem wojskowego honoru, ofiarą życia, złożoną na ołtarzu obowiązku — zapewniły na wszystkich scenach długotrwałe powodzenie. Przekład Zofii Jachimeckiej. Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego — dekoracje dyr. K. Frycza.

— „IDISZE BANDE" chcąc umożliwić jak najszerszym sferom zobaczenia najlepszych przebojów wszystkich swych programów, wystawi w Krakowie jeszcze tylko 2 dni a to w najbliższą sobotę i niedzielę. Program „Jarmark Krakowski" będzie wielką atrakcją artystyczną Krakowa. Bilety po cenach najniższych w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU „BAGATELA". — Wystawiona obecnie w „Bagateli" rewia pt. „Maj za pasem" spotkała się z gorącym przyjęciem ze strony publiczności. Główną zasługą sukcesu jest znakomita gra całego zespołu artystycznego z triem kobiecym „FF", I. Skwierczyńską, M. Żejmówna, Jedyńską, Jankowskim, Fabianem i Jaksztasem.

— „TAK CIĘ WIDZĄ JAK CIĘ PISZĄ". Pod tym tytułem odbędzie się we czwartek 22-go bm. godz. 21 w „Kawiarni Plastyków", ul. Łobzowska 3 — wieczór zabawnych powiedzonek ilustrowanych na ekranie. Powiedzonka wybrał K. Chmurski, ilustrował Z. Pronaszko, w komentarze zaopatrzył X. Y. Conferencier: J. Hoffmannówna.

— HALLO! RZESZÓW! TARNÓW! Dziś we wtorek drugi i nieodwołalnie ostatni występ „Idisze Bande" w zupełnie nowej, arcywesołej rewii „Geszosn un getrofn". Sala: Żyd. Dom Ludowy. Początek 9 wieczór. Środa i czwartek 2 występy w Tarnowie w sali Sokoła. Bilety w księgarni Fenichla.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Dama Kameliowa" (Greta Garbo).
APOLLO: „Nicpoń" (Daniela Darieux, Henry Garat)
ATLANTIC: „Zapomniana symfonia" (Jean Hersholt) i „Cissy" (Grace Moore)
BAGATELA: „Dr. X". (Fay Wray, Lee Tracy) oraz rewia pt. „Maj za pasem".
DOM ŻOŁNIERZA: „Capitan Blood" (Errol Flym)
PROMIEŃ: „Dyplomatyczna żona" (Jadwiga Kenda i Żabczyński)
STELLA: „Z pamiętnika detektywa" i „Przygody rekruta"
SZTUKA: „Pieśń jej matki" (film niemiecki).
UCIECHA: „Sprzedawca traktorów" (Joe Brown)
WANDA: „Noc przed bitwą" (Annabella)

Obniżenie kontyngentu uboju o 30 proc. grozi w Krakowie w maju

Sytuacji na rynku mięsnym w Krakowie jest w dalszym ciągu skomplikowana i nie zanosi się na to, aby najbliższe dni przyniosły rozwiązanie. Sprawa trybowania nie jest na razie załatwiona, gdyż względy religijnej natury utrudniają Rabinatowi przystąpienie do trybowania mięsa.

W związku z tym zanosi się na dalsze obniżenie kontyngentu, gdyż kompetentne władze zapowiadają to, w razie nie rozpoczęcia trybowania. Mowa jest już obecnie o tym, że kontyngent w maju będzie w Krakowie obniżony o 30%.

Ponieważ kontyngent kwietniowy jest już wyczerpany i ludność żydowska Krakowa nie może w dostatecznej ilości pokryć zapotrzebowania na mięso, zanosi się na to, że przy dalszym obniżaniu kontyngentu sytuacja ulegnie znacznemu pogorszeniu.

Przy tej sposobności wspomnieć należy o pewnej „inowacji" wprowadzonej ostatnio na terenie rzeźni krakowskiej. Wprowadzono tam opłaty za... wstęp do rzeźni. Osoby wchodzące do rzeźni muszą zakupować bilety wstępu po 60 groszy. Dotyczy to nawet interesentów, przychodzących do rzeźni aby załatwiać tam sprawy z kupcami i rzeźnikami.

Oskarżona spoliczkowała świadka i została aresztowana na sali rozpraw

Jeszcze w lipcu ubiegłego roku wpłynęło doniesienie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Autorką doniesienia była 30-letnia Helena Chwałówna, która oskarżyła o zgwałcenie niejakiego Stanisława Wiranowskiego, zarzucając mu ponadto, że zabrał jej 60 zł. Dalej twierdziła Chwałówna w doniesieniu, że wniosła skargę przeciw Wiranowskiemu, lecz przodownik P. P., który prowadził dochodzenia, zatuszował sprawę. Wobec tego domagała się ukarania winnych.

Doniesienie stało się przedmiotem dochodzeń, które wykazały, że zarzuty Chwałówny, zarówno przeciw Wiranowskiemu jak też i przodownikowi P. P. są pozbawione jakichkolwiek podstaw. W tym stanie rzeczy wytoczono dochodzenia autorce doniesienia i została ona oskarżona o wprowadzenie w błąd i obrazę władz.

W dniu wczorajszym zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim. Na wstępie rozprawy przesłuchano oskarżoną, po czym sąd przystąpił do przesłuchania Wiranowskiego. W zeznaniach swych Wiranowski obalał twierdzenia oskarżonej. W tym momencie Chwałówna wstała z ławy oskarżonych, podbiegła do Wiranowskiego i uderzyła go w twarz.

Na sali powstała niebywała konsternacja. Na zarządzenie prokuratora dr Dulęby Chwałówna została aresztowana i odprowadzona do więzienia. Rozprawę przerwano, a dalszy jej ciąg odbędzie się w innym terminie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 4. Akcje: Bank Polski 101,25 Cukier 30.50 Węgiel 20 Lilpop 13.25 Starachowice 32 Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 66 II em. 64.75 3% prem. poż. inwest. seryjna I em. 85 konwersyjna 58.25—58.50 dolarowa 54 kupon 5.54 dolarowa (dolarówka) 44,50 stabilizacyjna 368 kupon 1.96 konsolidacyjna 56,25—56.13 drobne 54.13—54,38. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 88.95 Holandia 289,15 Londyn 25.97 N. Jork czek 5,27 3/8 Nowy Jork tel. 5.27 5/8 Oslo 130.45 Paryż 23.61 Praga 1.38 Sztokholm 133.90 Szwajcaria 120,90 Włochy 27.85. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 19. 4, Kursy orientacyjne. Dillonowska 52,25 Warszawska 48.50 konsolidacyjna grube 56 drobne 54,25 Stabilizacyjna 368 Śląska 48.50. Tendencja utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 19. 4. Ceny trans, żyto 15 ton 23.75, Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany otręby żytnie 14,75—15,25 jęczmienne bez zmiany. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 4. Dewizy: Paryż 19,58½ Londyn 21.24½ N. Jork 4.38 1/8 Bruksela 73.85 Mediolan 23,05 Amsterdam 239.90 Berlin 176,17½ Sztokholm 111.10 Oslo 108,50 Kopenhaga 96.20 Praga 15,27½ Białogród 10 Ateny 3.90 Konstantynopol 3.45 Bukaresz 3.25 Japonia 125.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 59 w Paryżu Fr. fr. 1600 w Zurychu Dol. 55 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 4. Kursy zamknięcia 49.375 Stabilizacyjna 64,50. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 19. 4. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 24 5/8 termin 24 5/8 Cyna 259½ Banka 259½ Straits 259½ Ołów 24 1/16 termin 24 5/16 Miedź 65—67 Elektrolit 65—67 Złoto 141,2.

—<>—

Trudności w stosunkach handlowych czechosłowacko-sowieckich

W najbliższym czasie ukończone zostaną zakontraktowane dostawy do ZSRR z udzielonej Sowietom w r. 1935 krótkoterminowej pożyczki w wysokości 250 miln. koron, podniesionej w r. 1933 o dalszych 25 miln. Zawarcie dalszej krótkoterminowej pożyczki w tej samej mniej więcej wysokości natrafia, jak wiadomo, na duże trudności, ze względu na zbyt wygórowane żądania sowieckie. Z drugiej strony, przemysł czechosłowacki odczuwa znaczną poprawę i nie widzi konieczności zawierania tranzakcji z Sowietami na niedogodnych dla siebie warunkach kredytowych.

* * *

Tel - Awiw 19. 4. ŻAT. Malejąca wciąż liczba dopuszczonych do protestu weksli w Tel-Awiwie jest poniekąd sprawdzianem ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej. Tak więc liczba dopuszczonych do protestu weksli w czerwcu 1936 wynosiła 663, od tego jednak czasu stale maleje, mianowicie: grudzień 273 styczeń 240, luty 219.

Nie chcemy przeprowadzać zamachu stanu -- oświadcza Blum

Paryż, 19. 4. PAT. Na posiedzeniu rady narodowej partii socjalistycznej premier Blum przedstawił w zarysie działalność rządu od czasów ostatniej sesji rady narodowej, wyjaśnił przyczyny ostatniej „pauzy" w realizacji programów i oświadczył, że *należy dać krajowi trochę wypoczynku. Nie chcemy — mówił premier — przeprowadzać zamachu stanu dzięki temu, że znajdujemy się u władzy, pragniemy rządzić legalnie i starać się o ożywienie życia gospodarczego, oraz o bardziej istotne utrwalenie pokoju.* Nie możemy zaniedbywać interesów którejkolwiek z klas naszego kraju. Musimy krajowi przywrócić zdrowie i jeśli nam się to uda, to wszystkie klasy będą z tego ciągnęły korzyści. Dlatego też nie należy nam utrudniać zadania, tym bardziej zaś w naszym własnym stronnictwie nie dopuszczalnym jest, aby pewne czynniki cieszyły się z trudności, piętrzących się przed rządem.

Przemówienie swe premier zakończył gorącym apelem, wzywającym do jedności i dyscypliny.

Po przemówieniu premiera Bluma rada narodowa zatwierdziła decyzję o usunięciu z szeregów stronnictwa dwóch członków lewicy rewolucyjnej oraz 22 członków młodzieży socjalistycznej.

Rada zakończyła swe prace uchwaleniem rezolucji, wyrażającej rządowi całkowite zaufanie.

Rada uchwaliła poza tym rezolucję dodatkową, przypominającą, że komisja unifikacyjna jest jedynie powołaną do badania sprawy zjednoczenia stronnictw socjalistycznego i komunistycznego.

Cannes, 19. 4. PAT. W wyborach municypalnych przeszła lista narodowa zwyciężając kandydatury listy frontu ludowego. Przed południem w jednej z kawiarń doszło do starcia na tle dyskusji politycznej. Jeden z komunistów został niebezpiecznie ranny kulą rewolwerową.

O czym mówił Lansbury z Hitlerem

Londyn, 19. 4. PAT. Agencja Reutera donosi z Berlina: Po rozmowie z kanclerzem Hitlerem, Lansbury oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: Odbyliśmy przyjaźną dyskusję na temat całokształtu ogólnej sytuacji międzynarodowej i zgodziliśmy się, że żadne sprawozdania do tyczące tej rozmowy nie będą ogłoszone, ponieważ byłoby niemożliwym powtórzenie z pamięci rozmowy, która trwała przeszło 2 godziny. Celem rozmowy było zapewnienie poparcia nowej konferencji światowej, która specjalnie zebrałaby się by przedyskutować sprawę usunięcia przyczyn wojny.

Opowiedziałem kanclerzowi treść mych rozmów z prezydentem Rooseveltem, premierem Blumem, van Zeelandem i premiera państw skandynawskich, powiedziałem mu, iż żaden z nich nie odrzucił tej propozycji, natomiast wszyscy są zanie pokojeni wyścigiem zbrojeń. Zanacyłem, że ufam w ich przychylną odpowiedź.

Osiągnąłem to czego chciałem od kanclerza Hitlera, a mianowicie że Niemcy pragną szczerze udać się na taką konferencję.

Lansbury oświadczył, iż sprawa udziału Rosji w projektowanej konferencji nie była poruszana.

Lansbury ma nadzieję, iż prezydent Roosevelt odegra w tej sprawie rolę kierowniczą, ponieważ zdaniem jego nadaje się on jaknajlepiej do tej roli

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Wykroczenia antyżydowskie na meczu

Sosnowiec, 19. 4. (K). Wczoraj na boisku P. K. S. w Sosnowcu po meczu piłkarskim pomiędzy miejscową Makkabi a Zw. Strzeleckim doszło do wykroczeń antyżydowskich. Po zwycięstwie Makkabi w stosunku 1:0 zebrane szumowiny rzuciły się na zawodników i publiczność żydowską i ciężko ich pobiły. Dopiero przybyła policja przywróciła spokój.

•

Katowice, 19. 4. (K). W dniu dzisiejszym wybuchł strajk okupacyjny na kopalni „Richter" w Siemianowicach. Do strajku przystąpiło na razie 1800 robotników. Rada załogowa opracowała cały szereg żądań o charakterze ekonomiczno-socjalnym. Przebieg strajku jest spokojny.

Strajk okupacyjny na kopalni Prezydent Mościcki trwa w dalszym ciągu. Dyrekcja Skarbofermu odmawia udziału w konferencji celem zlikwidowania strajku, żądając poprzedniego opuszczenia kopalni. Również konferencja w wojewódzltwie nie dała rezultatu.

Katowice, 19. 4. (K). Termin rozprawy przeciwko winnym strasznej katastrofy kolejowej w Mysłowicach została rozpisana na kilka dni. Większa część rozprawy odbędzie się na miejscu katastrofy, wobec czego do Mysłowic wyjedzie na sesję sędzia sądu okręgowego p. Hervy. Skład sądu będzie jednoosobowy. Oskarżać będzie prok. Horodecki.

Katowice, 19. 4. (K). Wczoraj w godzinach południowych w czasie doprowadzenia wybitnego działacza komunistycznego Gerharda Rolnika do więzienia, ten ostatni wyrwał się eskortującym go policjantom i rzucił się do ucieczki. Policja oddała do uciekającego szereg strzałów, które chybiły. Rolnikowi udało się zbiec i ukryć się.

KRONIKA ŁÓDZKA

Nagroda plastyczna m. Łodzi

Łódź, 19. 4. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komitetu nagrody m. Łodzi dla przedstawiciela sztuk plastycznych za całokształt działalności.

Wysunięto 6 kandydatur. Większością głosów jury nagrodę m. Łodzi otrzymał grafik Tadeusz Kulisiewicz.

Towarzystwo ubezpieczeń przed... protestami wekslowymi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 19. 4. (G). W Łodzi powstała przed paru dniami prywatna instytucja asekuracyjna przed protestami wekslowymi. Cały szereg kupców ubezpiecza się w tej instytucji, płacąc regularnie składki miesięczne w zależności od wysokości ubezpieczenia.

Towarzystwo to podejmuje się egzekwowania protestów, jeżeli zaś to się nie udaje, wypłaca całą zaprotestowaną sumę.

Procesy o obrazę czci

Łódź, 19. 4. (G). W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Orędownika" Andrzejowi Treli. 22 maja ub. r. nazwano w „Orędowniku" jednego z nauczycieli szkoły powszechnej Juliusza Rosenthala — Jojne Rosenthalem. W trakcie przewodu sądowego adw. Kowalski, który bronił Treli, wyraził skruchę. Trela został skazany na 3 dni aresztu i 30 zł. grzywny.

Również dziś odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu łódzkiego „Głosu Porannego" Stanisławowi Różnieckiemu o obrazę głowy państwa zaprzyjaźnionego. Został on skazany na dwa miesiace z zawieszeniem.

Łódź, 19. 4. (G). W środę rozpoczyna się sensacyjny proces przeciwko łódzkim gangsterom, którzy porwali syna sen. Budzyna.

•

Łódź, 19. 4. (G). W Łodzi inspekcja budowlana zakazała urządzania reklam neonowych w kolorze czerwonym, gdyż psuje to wzrok i stanowi przeszkodę dla szoferów. Reklamy czerwone mogą być umieszczane tylko powyżej pierwszego piętra.

Przed wyjazdem min. Becka do Bukaresztu

Warszawa, 19. 4. (Sin). Ustalono, że minister spraw zagranicznych Beck uda się w środę do Bukaresztu. Pobyt jego w Rumunii potrwa do niedzieli wieczór. Towarzyszyć mu będą małżonka oraz poseł rumuński w Warszawie. W piątek odbędzie się wielki bankiet na cześć gości. Min. Beck zostanie również przyjęty przez króla Karola.

Zgon red. Kaczanowskiego

Warszawa, 19. 4. (Sin). Dziś zmarł w Warszawie Kaz. Kaczanowski, współpracownik redakcji „Robotnika", b. poseł na Sejm, znany działacz w b. zaborze austriackim.

Ćwiczenia wojskowe robotników niemieckich

Warszawa, 19. 4. (Sin). Robotnicy wielu fabryk i kopalń na Śląsku Opolskim zostali wcieleni do szeregów Grenzschutzu i zmuszani są do odbywania ćwiczeń wojskowych przez 2—3 dni w tygodniu. Komendę nad nimi sprawują członkowie Reichswehry. Grenzschutz jest uzbrojony w karabiny i granaty ręczne. Ostatnio dodano jego członkom łopaty i inne przybory.

Fala procesów prasowych

Warszawa, 19. 4. (Sin). O godz. 5 po południu rozpoczął się proces przeciwko pismu „Front Robotniczy" i jego redaktorowi Jerzemu Szurigowi. Oskarżenie wnosi b. poseł Mackiewicz za artykuł p. t. „Ten, którego się nie bije po twarzy". W artykule tym piesno, że p. Mackiewicz ubolewa nad nieszczęsnymi losami kapitalistów zagranicznych na Śląsku, uchylających się od płacenia podatków, że dopuścił on się szeregu łotrostw i podłości w stosunku do Z. Z. Z., że oburzeni koledzy chcieli go zbić po twarzy, lecz powstrzymał ich od tego Szurig. Ręka uczciwego człowieka nie powinna się kalać dotknięciem policzka Mackiewicza. Takich panów nie bije się po twarzy, pluje się im w oczy.

Obrońca Szuriga oświadczył, że zamierza przeprowadzić dowód prawdy.

Równocześnie na tej sali sąd rozpatrywał sprawę Tadeusza Gluzińskiego, współpracownika „A. B. C." przeciwko redaktorowi „Epoki" o zniesławienie, gdyż oskarżony napisał, że Gluziński jest pochodzenia żydowskiego. Z powodu niestawienia się świadków proces został odroczony.

—<>—

Król Faruk w Londynie

Londyn. 19. 4. PAT. Dziś po południu przybył do Londynu król Egiptu Faruk z matką i siostrami. Jak wiadomo, król Faruk podróżuje incognito po Europie już od przeszło 2 miesięcy i pobyt jego w Anglii, który potrwa kilka tygodni będzie również prywatny. Król Faruk wychowywał się w Anglii i posiada tu wielu przyjaciół oraz kolegów z ławy szkolnej, którą niedawno opuścił. Król Faruk nie będzie brał oficjalnego udziału w uroczystościach koronacyjnych nawet, gdyby jeszcze 12 maja był w Anglii. Króla Faruka i jego rodzinę król Jerzy VI i królowa Elżbieta podejmować będą prywatnie w Windsor.

W Ameryce interesują się żywo spotkaniem Hitler-Lansbury

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Waszyngton. 19. 4. (B) Spotkanie przywódcy angielskiej Labour Party posła Lansburyego z kanclerzem Hitlerem wywołało w tutejszych kołach rządowych wielkie zainteresowanie. Koła te oświadczają jednak, że wszelkie pogłoski, które identyfikują prezydenta Roosevelta z organizatorem światowej konferencji ekonomicznej są chwilowo czystą hipotezą.

W kołach gospodarczych i politycznych utrzymuje się przekonanie, że udział Niemiec w takiej światowej konferencji ekonomicznej jest konieczny, jeżeli konferencja taka ma mieć w ogóle powodzenie.

Spisek dygnitarzy G. P. U. przeciw Stalinowi

Dalsze masowe aresztowania w Sowietach

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Moskwa. 19. .4. (B) Reuter donosi, że w Moskwie aresztowano wielu wysokich dostojników państwowych za udział w spisku trockistowskim. Sprawa ta pozostaje w związku z wykryciem aktów sabotażu w kopalni złota w Lenie. Oczekiwane są dalsze masowe aresztowania osób, wmieszanych w spisek.

Między aresztowanymi znajdują się wybitne osobistości GPU, jak np. Lurie, kierownik spółdzielni i budynków GPU, Ostrowski kierownik wydziału finansowego GPU, Feldmann, Bogrebiński itd.

Pani Jagoda, żona aresztowanego szefa GPU popełniła samobójstwo. Brat jej, wybitny publicysta komunistyczny Auerbach — jest od kilku dni aresztowany.

W Madrycie wykryto spisek faszystowski

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Madryt. 19. 4. (B) Rząd hiszpański wpadł na trop wielkiego sprzysiężenia faszystowskiego, na czele którego stali wysocy dostojnicy wojskowi, utrzymujący bezpośredni kontakt z generałem Franco. Także pewien wysoki oficer sztabu generalnego, który cieszył się dotąd absolutnym zaufaniem rządu republikańskiego, jest wmieszany w spisek.

W czasie śledztwa okazało się, że oficer ten był niegdyś członkiem bojówki organizacji prawicowej i ma na swym sumieniu wiele zamachów przeciw członkom lewicy.

Humorystyczny proces o rasistów endeckich... pochodzenia żydowskiego

Warszawa. 19. 4. (Sin.) Dzień dzisiejszy upłynął w warszawskich sądach pod znakiem procesów prasowych. Na salach trzeciej i jedenastej oddziału karnego są rozpatrywane sprawy o obrazę i zniesławienie dziennikarza, a mianowicie: w styczniu br. w dzienniku „Jutro“ wydawanym przez dziennikarzy oenerowskich Stanisława Piaseckiego i Wojciecha Wasiutyńskiego ukazał się artykuł w którym zarzucano Tuwimowi i Hemarowi, że są autorami żydowskimi. W odpowiedzi na to w rubryce „Camera Obscura“ „Wiadomości Literackich“ zamieszczono artykulik, w którym autor pisał, że obaj redaktorzy „Jutra“ są również pochodzenia żydowskiego. W kilka dni później w „Walce Ludu“ poczęły się ukazywać artykuły, w których podano szczegółowo genealogię Piaseckiego i Wasiutyńskiego podkreślając, że matka pierwszego z nich jest z domu Silberfeldówna, drugiego zaś Buchbinderówna. „Walka Ludu“ podała również, że dziadek p. Wasiutyńskiego, znany malarz Buchbinder, figuruje w encyklopedii żydowskiej. Następnie w jednym z numerów „Szpilek“ zamieszczono na pierwszej stronie karykatury obu redaktorów „Jutra“, ubranych w stroje szlacheckie w kontusze i żupany z karabelami przy boku. Obaj redaktorzy „Jutra“ uczuli się dotknięci tymi atakami i wdrożyli skargę o zniesławienie, pociągając do odpowiedzialności Zbigniewa Mitznera redaktora „Walki Ludu“ i „Szpilek“, Mieczysława Grydzewskiego redaktora „Wiadomości Literackich“ i Władysława Gaika redaktora odpowiedzialnego ‚Walki Ludu‘. Na wniosek obrony sąd dopuścił jako świadka odwodowego samego oskarżyciela Wasiutyńskiego. Sąd uwzględnił również prośbę obrońców o wezwanie ekspertów w osobach malarzy Czermańskiego i prof. Daszewskiego z Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Oskarżenie wnosi adw. Nowodworski bronią adw. Kisielewski i Jarosz, przewodniczy sędzia Leszczyński.

W czasie procesu oskarżeni oświadczyli, że mogą złożyć dowód prawdy a mianowicie metrykę Józefa Buchbindera, dziadka Wasiutyńskiego, urodzonego w r. 1837, o ochrzczonego w r. 1857. Oskarżony Mitzner do winy się nie przyznaje. — Uważał za konieczne umieszczenie tych karykatur wobec tego, że „Jutro“ występowało stale przeciwko Żydom. Adw. Nowodworski składa akt ślubny rodziców Wasiutyńskiego stwierdzający, że zachodzi tu pewna różnica zdań co do imienia i że zachodzi tu dziwny zbieg okoliczności. Wprawdzie dziadek Wasiutyńskiego nazywał się Buchbinder, ale był chrześcijaninem.

Z kolei zeznaje Piasecki, który na pytanie adw. Kisielewskiego czy jest pochodzenia żydowskiego odpowiada, że matka jego była Żydówką. To oświadczenie wywołuje oczywiście poruszenie na sali. Jak wiadomo bowiem, Piasecki stoi na czele najbardziej „narodowego“ pisma i reprezentuje grupę radykalną ONR oraz jest szermierzem idei rasistowskiej. Następnie zeznaje prof. Daszewski, który stwierdza, że im lepsza jest karykatura co do gatunku tym wypada złośliwie. Na pytanie czy należy się doszukiwać w tych karykaturach podobieństwa do Żydów choćby np. z nosa, odpowiada: no, można to nawet potraktować jako nos rzymski. Adw. Rościszewski dowodzi, że oskarżyciele czuli sie dotknięci tymi karykaturami, gdyż przedstawiały ich jako Żydów, a Żydzi powinni się znaleźć poza krajem gdyż są elementem szkodliwym i działają destrukcyjnie. W tym miejscu przerywa mu przewodniczący prosząc go by mówił do rzeczy. Adw. Rościszewski w zapale przemówienia oświadcza: Wasiutyński nie jest, nie był i nie będzie nigdy Żydem (na sali śmiech).

Następnie zabierają głos kolejno przedstawiciele obrony. Adw. Jarosz dowodzi, że ten system węszenia we wszystkim Żydów do celu nie prowadzi. Szukanie pochodzenia u każdego działacza a nie szukanie jego zasług jest conajmniej niedopuszczalne. Gdyby tak poszukiwać pochodzenia, to należałoby stwierdzić, że Matejko był z pochodzenia Czechem, Szajnocha, Anczyc, Szopen, Tetmajer byli obcego pochodzenia. Również Klaczko Aszkenaze, Feldmann byli obcego pochodzenia, ale dla kultury polskiej posiadali olbrymie znaczenie. Oskarżeni mieli słuszne prawo walczyć z tymi metodami, które zastosowała ONR tym bardziej, że na poparcie swoich twierdzeń mają odpowiednie dowody.

Adw. Kisielewski oświadcza, że konstytucja przyznaje równe prawo wszystkim obywatelom. P .Wasiutyński czuje się teraz dotknięty, gdyż sądzi, że twierdzenie, że jest pochodzenia żydowskiego gubi go w opinii. Ale to nie jest opinia ogółu. to jest opinia „ABC“. Gdybyśmy tak szukali pochodzenia żydowskiego znaleźlibyśmy bardzo dużo w prasie „narodowej“ ludzi pochodzenia żydowskiego i w „Kurierze Warszawskim“ i w innych pismach. Mieliśmy tutaj ciekawy przykład: występował tu na sali jako świadek Piasecki, który dzień w dzień zwalcza Żydów, a sam jest pochodzenia żydowskiego. Mamy tu więc do czynienia z nieetycznym zachowaniem. Mówca twierdzi że dowód prawdy został przeprowadzony i prosi o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 21 bm. Na sali przez cały czas trwania rozprawy dochodzi do śmiechu przy poszczególnych zeznaniach szczególnie przy tzw. wedle adw. Nowodworskiego „dziwnym zbiegu okoliczności“ z metryką Buchbindera, przy odczytywaniu metryk, aktów małżeńskich itd. Odbywają się bowiem nowe sceny w dziejach: zamiast poszukiwania ojcostwa, wyrzekanie się ojcostwa.

Skauci angielscy w Palestynie

Jerozolima. 19. 4. (ŻAT) W dniu wczorajszym bawiła w Tel Awiwie wycieczka skautów angielskich licząca kilkaset osób. Jest to największa zbiorowa wycieczka w Palestynie od wielu lat. Skauci zapoznali się z miastem żydowskim, urządzeniami miejskimi i portem. Wycieczkę podejmuje związek skautów żydowskich. Dziś skauci angielscy bawili w Natanii i osadach sąsiednich. Członkowie wycieczki wyrazili podziw dla pięknego rozwoju osiedli żydowskich i czerstwego i zdrowego wyglądu młodzeży żydowskiej.

Kanał ma połączyć Atlantyk z Morzem Śródziemnym

Paryż. 19. 4. PAT. Sprawa budowy tzw. kanału dwóch mórz, łączącego Ocean Atlantycki od Bordeaux poprz Tuluzę, Carcassone z Morzem Śródziemnym, została znów wysunięta przez prasę.

„Le Petit Journal“ zwraca uwagę na wojskowe i gospodarcze znaczenie tego kanału, podkreślając równocześnie, iż budowa kanału pozwoliłaby na zatrudnienie w ciągu 5 lat około 100 tysięcy robotników. Kanał dwóch mórz długości 450 klm pozwoliłby nie tylko na *ogromne skrócenie drogi morskiej z Oceanu Atlantyckiego do Morza Śródziemnego oraz z Bałtyku na Morze Śródziemne — lecz również miałby duże znaczenie strategiczne*, umożliwiając przesuwanie jednostek francuskiej floty wojennej z Morza Śródziemnego na Atlantyk i odwrotnie. Sprawa budowy kanału dwóch mórz niejednokrotnie poruszana już w prasie, bywała jednak zawsze porzucana na skutek trudności natury technicznej i politycznej, jakie nasuwałaby jego realizacja.

—<>—

KRONIKA LWOWSKA

Lwów, 19. 4. (B). W sądzie grodzkim toczył się dziś proces przeciwko trzem studentom za udział w ekscesach antyżydowskich. Do zajść doszło na uniwersytecie lwowskim w czasie przesadzania Żydów na lewą stronę sali. Proces odroczono w celu powołania nowych świadków.

* * *

Lwów, 19. 4. (B). Dziś rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces Rachmiela Edelheisa, oskarżonego o komunizm. Edelheis przed kilku miesiącami skazany był na 11 lat więzienia, a obecnie odpowiadał przed sądem lwowskim za czyny, popełnione na terenie województwa lwowskiego. Z nim razem zasiadł na ławie oskarżonych Abraham Rolnik, 28-letni Żyd w stroju ortodoksyjnym, który do winy się nie przyznaje. Wyrok zapadnie w godzinach wieczornych.

* * *

Lwów, 19. 4. (B). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, owsie, jęczmieniu, mące, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb. Pszenica, żyto, jęczmień, owies, hreczka, kasza, mąka i otręby zniżkują w cenie. Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

Pszenica czerwona 28.50 — 28.75, zbiorowa czerwona 27.75 — 27, jednolita biała 28.25 — 28.50, zbiorowa 27.50 — 27.75, Żyto stand. I. 22.75 — 23, jęczmień jednolity 22.75 — 23,, owies stand. I. niezadeszczony 21.25 — 21.50, wyka ciemna 18.50 — 19, hreczka przemiałowa 31 — 31.50, mąka pszenna gat. 1. wyciągowa 45 — 45.50, pastewna 19.25 — 19.75, żytnia do 70 proc. 32.50 — 32.75, otręby żytnie 12.75 — 13.

Wybryki antysemickie na zjeździe właścicieli nieruchomości

Warszawa, 19. 4. (A) Jak już donieśliśmy, odbył się wczoraj w Warszawie zjazd ogólno polskich delegatów Związku Właścicieli Nieruchomości. W zjeździe uczestniczyło około 150 delegatów, większość których stanowili kamienicznicy z Poznańskiego i Pomorza. Większość ta nadała obradom zabarwienie antysemickie. Wśród przemówień nie brakło ataków na „żydo kumunę" która rzekomo ma wielkie wpływy na rządy komisaryczne w magistratach i tym wpływom należy zawdzięczać — jak twierdzili mówcy poznańscy — projekty o zwiększeniu podatków komunalnych. Większość delegatów wypowiedziała się za przerzuceniem ciężarów podatkowych na właścicieli starych domów, którzy w przeważnej mierze są Żydami, oraz za zwolnieniem nowych domów od podatków. Głosami większości delegatów właścicieli nowych domów przyjęto rezolucję w tym sensie. W jednej z rezolucji zjazd domaga się zniesienia ochrony lokatorów, przerzucenia na samorządy obowiązku utrzymywania lokali dla bezrobotnych i t. d. Rezolucje te jako postulaty Związku Właścicieli Nieruchomości zostaną przedstawione zjazdowi Związku Miast, który odbędzie się w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Poszukiwania za bronią u Arabów

Tel Awiw. 19. 4. (ŻAT) W dniu dzisiejszym policja przeprowadziła rewizję u Arabów. Znaleziono mnóstwo broni i amunicji, które skonfiskowano.

Arabowie zapędzili swe bydło na pole kolonii Tel Josef. W związku z tym policjanci żydowscy aresztowali kilku Arabów.

W nowozałożonych osiedlach żydowskich Ejn Hakore i Hasade pojawili się dziś terroryści arabscy, którzy ostrzeliwali kolonie. Koloniści żydowscy na napad odpowiedzieli ogniem, który odpędził Arabów.

Podarunek dla następcy tronu spowodował aferę państwową

Niezwykła interpelacja w parlamencie norweskim

(*Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«*)

Oslo, 19. 4. (S) Ostatnio przeżywała Norwegia, jak wiadomo, dni radości i podniosłego nastroju, w związku z narodzinami następcy tronu, księcia Haralda. Z tej okazji ze wszech stron napływały różnego rodzaju podarunki dla nowo narodzonego potomka rodziny królewskiej. Między innymi otrzymał książę Harald wykonany w srebrze, dużych rozmiarach kufel na piwo, którego pojemność przypomina zamierzchłe czasy Wikingów, którzy, jak twierdzi tradycja, nie gardzili napojem. Prezent ten ofiarowany został księciu przez przywódców grup parlamentarnych w Stortingu norweskim.

Ci parlamentarzyści prawdopodobnie jednak nie zdawali sobie sprawy jaką burzę protestów to wywoła w Norwegii. Mianowicie związki antyalkoholowe poleciły swoim członkom, zasiadającym w parlamencie, wnieść interpelację w tej sprawie i wyrazić swe oburzenia wszystkim tym przywódcom partyj politycznych, którzy ten właśnie podarunek wybrali.

Organ norweskiej ligi antyalkoholowej „Folket" poświęcił temu wypadkowi dłuższy artykuł, w którym p sze m. in.: „Można przypuszczać, iż podarunek złożony księciu Heraldowi nie pochodzi od członków Stortingu, ale raczej od związku browarników. Kiedy książę podrośnie i będzie mógł ocenić wartość zaofiarowanych mu podarunków, z niesmakiem chyba tylko i z oburzeniem myśleć będzie o tych reprezentantach parlamentarnych, którzy uważali za stosowne zaszczycić go kuflem na piwo".

W całej Norwegii sprawa ta wywołuje niezwykle namiętne dyskusje, a posiedzenie Stortingu, na którym pod obrady wejdzie interpelacja ligi do zwalczania alkoholizmu, zapowiada się niezwykle burzliwie.

Klęska wyborcza kandydata partii płk. de la Rocque'a

Paryż, 19. 4. PAT. Wybory uzupełniające do izby deputowanych w Mortain, gdzie po raz pierwszy wystawiła swego kandydata francuska partia społeczna z pod znaku płk. De La Rocque, przyniosły nieoczekiwaną klęskę kandydatowi partii społecznej dr Gautier. W pierwszym głosowaniu, które odbyło się tydzień temu, dr Gautier uzyskał największą ilość głosów, jednakże nie zebrał bezwzględnej większości, koniecznej dla uzyskania mandatu. Wobec tego jego najpoważniejszy kontrkandydat, przedstawiciel prawicowego ugrupowania federacji republikańskiej, zrzekł się kandydatury, by umożliwić w drugim głosowaniu zwycięstwo kandydatowi partii społecznej. Po raz pierwszy więc zastosowano w tych wyborach zasadę solidarności stronnictw narodowych w stosunku do kandydata partii społecznej, co było o tyle charakterystyczne, iż między partią społeczną a innymi ugrupowaniami prawicowymi istnieją poważne tarcia na tle konkurencji. Przypomnieć należy, iż w ubiegłą niedzielę dr Gautier uzyskał 4917 głosów, przedstawiciel ugrupowań centrowych republikanin lewicowy 3071 i przedstawiciel federacji republikańskiej 1161 głosów.

Wynik powtórnego głosowania, wbrew powszechnemu oczekiwaniu, przyniósł zwycięstwo przedstawicielowi grupy republikan lewicowych p. Melon, który otrzymał 5784 głosy, natomiast dr Gautier 5718. Z cyfr tych wynika, iż część zwolenników prawicowej federacji republikańskiej nie zastosowała się widocznie do wskazań kierowników swej partii i oddała głosy nie na kandydata partii społecznej, lecz na przedstawiciela ugrupowania centrowego, jakim jest partia republikan lewicowych. Fakt ten, a przede wszystkim fiasco pierwszego wystąpienia kandydata partii społ. w terenie wywołał liczne komentarze w kołach prawicowych.

Smętkówna będzie dwukrotnie operowana

Warszawa, 19. 4. (A). Lekkoatletka Zofia Smętkówna zgłosiła się dziś do szpitala Dzieciątka Jezus, celem poddania się zabiegowi chirurgicznemu, który ma z niej uczynić mężczyznę. Wedle opinii lekarzy będzie ona musiała być dwukrotnie operowana.

Wrzucili akademika do Wisły

Warszawa, 19. 4. (A). Dziś o świcie z fal Wisły pod Warszawą wyłowiono rozebranego do naga mężczyznę z rękami związanymi cienkim drutem telefonicznym. Mężczyzna ów zeznał, że nazywa się Edward Górka i jest studentem Politechniki warszawskiej. Został on napadnięty przez jakichś osobników, rozebrany do naga i wrzucony do wody. Policja wszczęła śledztwo.

Delegaci zrujnowanych kupców żydowskich u p. premiera

Warszawa, 19. 4. (A) Do Związku Drobnych Kupców Żydowskich przybyli dziś delegaci z miast najbardziej dotkniętych akcją bojkotową a mianowicie z Sokołowa Podlaskiego, Ciechanowca, Truskolas, Krzepic, Kłobucka i Częstochowy. — Egzekutywa Związku Drobnych Kupców opracowała memoriał, o sytuacji w różnych miejscowościach. Jutro delegaci egzekutywy wraz z przedstawicielami miejscowej ludności mają uzyskać audiencję u premiera Składkowskiego.

„Wszyscy wyżsi urzędnicy w Polsce są Żydami"

Warszawa, 19. 4. (A). W związku z dwoma „rasowymi" procesami, jakie dziś rozpatrywał sąd okręgowy, warto wspomnieć, że kilka dni temu Sąd Najwyższy uchylił wyrok w podobnej „żydowskiej" sprawie. Przed rokiem pewien właściciel domu w Poznaniu odezwał się głośno do swego znajomego na ulicy, że „w tym całe nieszczęście, że wszyscy wyżsi urzędnicy w Polsce są Żydami". Usłyszał te słowa przechodzący w pobliżu prokurator i zaskarżył kamienicznika do sądu za rozpowszechnianie wieści, uwłaczających czci urzędników polskich. Sąd okręgowy uniewinnił oskarżonego, nie dopatrując się winy w tym odezwaniu się, prokurator apelował, ale poznański sąd apelacyjny wyrok uniewinniający zatwierdził. Prokurator założył kasację i obecnie Sąd Najwyższy uchylił wyrok dwóch instancyj, orzekając, że oskarżony powinien zostać skazany za znieważenie, gdyż wypowiadając to słowa, miał na celu znieważenie wyższych urzędników w państwie. Sprawa będzie przeto jeszcze raz rozpatrywana przez sąd apelacyjny.

Chuligański napad

Warszawa, 19. 4. (A). Znany działacz mizrachistyczny wiceprezes Centralnego Urzędu Palestyńskiego adw. Aron Blum padł wczoraj w Warszawie ofiarą chuligańskiej napaści. Kiedy stał przy przystanku autobusowym, czekając na autobus, zaczepiło go dwóch wyrostków, domagając się pieniędzy na wódkę. Gdy adwokat odmówił, rzucili się na niego, zadając mu szereg uderzeń kastetami. Zaatakowany w obronie własnej zagroził użyciem rewolweru, a gdy napastnicy nie ustępowali, strzelił dwukrotnie, celując w nogi. Rannych napastników przewiozło pogotowie do szpitala. Adwokata Bluma, który posiadał pozwolenie na broń, zwolniono po spisaniu protokołu.

Odwołanie wyborów do Bratniej Pomocy S. G. H.

Warszawa, 19. 4. (A). Wybory do Bratniej Pomocy studentów S. G. H., które miały się odbyć dziś, zostały w ostatniej chwili przez min. Święcisławskiego odwołane.

Symboliczna złotówka dla wdowy po ś. p. Bujaku

Warszawa, 19. 4. (A). Jeden z warszawskich adwokatów otrzymał pełnomocnictwo od wdowy po zamordowanym wachmistrzu Bujaku dla wniesienia powództwa cywilnego w wysokości symbolicznej złotówki.

Proces przeciwko mordercy Chaskielewicza odbędzie się w końcu czerwca lub w pierwszych dniach lipca.

Tajemniczy zgon b. generała carskiego

Bejrut. 19. 4. (B) Rybacy znaleźli dzisiaj zwłoki b. generała armii carskiej Karpińskiego. Do tej chwili nie udało się ustalić — czy ma się tu do czynienia z samobójstwem generała, czy też z mordem politycznym.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dallet Zofia, Sarego 4, tel. 105-20; Herzhaft Stan., Floriańska 47, tel. 158-69; Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01; Osiek Bernard, Rynek gł. 24, tel. 178-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Rynek Podgórski 9.

UROCZYSTY WIECZÓR HEBRAJSKI KU CZCI HERZLA.

We środę, 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim przy ul. Grodzkiej 71. **uroczysty wieczór hebrajski ku czci Teodora Herzla** w związku 77-mą rocznicą Jego urodzin. W programie przemówienie, deklamacje, śpiew. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

KU UWADZE DYREKCJI ORAZ NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŻYDOWSKICH

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku Zawodowym Nauczycieli Szkół Żydowskich w Polsce pośredniczy bezpłatnie przy angażowaniu nauczycieli do szkół średnich, powszechnych i zawodowych na terenie całego kraju.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przesyła bezpłatnie na żądanie dyrekcji szkoły spis kandydatów na wolne posady z szczegółowymi informacjami o kwalifikacjach i przebiegu praktyki szkolnej.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy rejestruje bezpłatnie wszystkich nauczycieli, ubiegających się o posady w szkolnictwie średnim, powszechnym i zawodowym oraz informuje zarejestrowanych kandydatów o wolnych posadach.

Zgłoszenia kierować: Nauczycielskie Biuro Pośrednictwa Pracy, Warszawa, ul. Przejazd 11, tel. 11-82-70 (czynne prócz sobót i niedziel od g. 5—8 wiecz.).

STANOWISKO KOBIETY W ŚWIETLE PRAWA FAMILIJNEGO

Na ten nader interesujący temat wygłosi odczyt adw. dr Henryk Trammer, na podwieczorku towarzyskim Wizo (Szewska 4) dziś we wtorek godz. 5.30 pop. Goście mile widziani.

TEGOROCZNA AKCJA PESACHOWA STOW. „BEJT LECHEM“

Na początku akcji tegorocznej stanęło stowarzyszenie przed zadaniem ciężkim, prawie że niewykonalnym. Z jednej strony ogromny napływ petentów, potrzebujących pomocy, szczególnie ze sfer spauperyzowanego stanu średniego, który szukał pomocy głównie w Stow. Bejt Lechem. Z drugiej strony zmniejszona ilość ofiarodawców, drożyzna tłuszczów i mac a przy tym — pusta kasa. Jedynie dzięki energicznym, ofiarnym wysiłkom kilku członków wydziału, udało się pokonać wszystkie trudności i roku tego rozdzielono 830 rodzinom 3200 kg. mac i 2000 paczek tłuszczu.

Warto również nadmienić, że petenci otrzymali swoje racje doręczone dyskretnie do domu, przez co zaoszczędzono im ustawiania się w „ogonku“ i wszystkich przykrości z tym związanych.

Wydział wyraża też drogą tą swe gorące uznanie wszystkim ofiarodawcom, którzy ofiarnością swoją i niestrudzoną energią umożliwili realizację tegorocznej akcji pesachowej.

OFICEROWIE NA F. O. M.

P. generał brygady Mond Bernard przekazał na Fundusz Obrony Morskiej kwotę 500 zł. złożoną do jego dyspozycji przez podległych oficerów.

PROF. K. FRYCZ NADAL DYREKTOREM TEATRU KRAKOWSKIEGO

Zgodnie z jednomyślną uchwałą Komisji teatralnej, wyrażoną onegdaj na posiedzeniu prezydent m. dr Kaplicki powierzył nadal prowadzenie teatru miejskiego w Krakowie dotychczasowemu dyrektorowi prof. Karolowi Fryczowi, zaś administrację teatru dyr. Eugeniuszowi Bujańskiemu.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO

We środę 21 bm. godz. 20 odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego z następującym programem: 1) Pokazy przypadków z oddziału chirurgicznego szpitala im. G. Narutowicza. 2) Dr J. Jasieński wygłosi odczyt p. t. „Nowe drogi leczenia hormonalnego w chirurgii“.

PRZEDŁUŻENIE LINII TRAMWAJOWYCH W KRAKOWIE

W najbliższym czasie rozpoczną się prace przy przedłużeniu dwóch linii tramwajowych w Krakowie. Linia nr. 4 przedłużona będzie do Cichego Kącika, linia nr. 5 przez ul. Brodowicza.

Uroczystości 3-go Maja w Krakowie

Na zaproszenie prezydenta m. dr M. Kaplickiego odbyło się wczoraj w sali „portretowej“ na Ratuszu posiedzenie Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dr St. Klimeckiego.

W posiedzeniu wzięli nader liczny udział przedstawiciele duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych, organizacyj b. wojskowych, społecznych, oświatowych itp.

Po zagajeniu zebrania przedstawił obecnym dyr. Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa L. Strojak program uroczystości.

Zebrani jednomyślnie uchwalili przedłożony program oraz wybrali Komitet Wykonawczy obchodu, który zajmie się przygotowaniem podniosłej i pięknej uroczystości 3 Maja.

Program uroczystości 3 Maja 1937 r. w Krakowie: — Niedziela, 2 maja br. Godz. 18-a: Przemówienie prezesa T. S. L. Witolda Ostrowskiego w Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie. Godz. 19-a: Fanfary ze szczytu wieży ratuszowej. — Capstrzyk w Rynku przed Sukiennicami (od strony ul. Szewskiej), po czym pochód orkiestr ulicami miasta. W capstrzyku biorą udział wszystkie orkiestry wojskowe i cywilne (wraz z orkiestrami szkół średnich i zakładów) — z pochodniami i lampionami. Godz. 20-a: Uroczysty wieczór w Starym Teatrze, urządzony przez T. S. L. Iluminacja zabytków (do godz. 23).

Poniedziałek, 3 maja br. Godz. 9-a: Nabożeństwo w Katedrze na Wawelu — z udziałem przedstawicieli władz i obywatelstwa. — Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań. Godz. 10-a: Msza polowa na Błoniach. Godz. 11-a: Defilada wojska garnizonu krakowskiego, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, oddziałów przysposobienia wojskowego i wych. fiz., harcerzy oraz innych organizacyj. W defiladzie biorą udział poczty sztandarowe młodzieży szkolnej. Godz. 16-a: Zabawa dla dzieci w sali „Sokoła“. Godz. 20-a: Uroczyste przedstawienie w Teatrze m. im. J. Słowackiego, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem.

W dniach 2 i 3 maja dekoracja domów flagami. W oknach nalepki T. S. L. — Wieczór iluminacja zabytków. W dniu 3 maja odbędzie się wielka zbiórka publiczna na „Dar Narodowy“ dla T.S.L.

Komitet zwraca się z apelem do organizacyj, związków itp., aby zechciały zgłaszać wcześniej swój udział w obchodzie 3 maja. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny (adres: ul. Lubicz 4, tel. 113-85).

WZNOWIENIE WYKŁADÓW NA U. J. I BLOKADA

Dziś rozpoczęły się po feriach wykłady na U. J. Nie jest wykluczone, że wznowienie wykładów i przybycie studentów z prowincji będzie miało pewien wpływ na tok wypadków w Domu Akademickim „zblokowanym“ od kilku tygodni.

ŚMIERTELNY WYPADEK W WARSZTATACH KOLEJOWYCH

W warsztatach kolejowych w Płaszowie miał miejsce tragiczny wypadek. Robotnik Piotr Tkaczyk (lat 44) przy zakładaniu pasu transmisyjnego na koło motoru został porwany i odrzucony tak fatalnie, że poniósł śmierć na miejscu.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE

Jak słychać aresztowano pewnego wysokiego rangą emeryta, a to w związku z toczącymi się przeciwko niemu dochodzeniami. Osoba ta była niedawno wmieszana w aferę, rozpatrywaną przez sąd krakowski. Bliższe szczegóły tej sprawy okryte są na razie tajemnicą.

SAMOBÓJSTWO POD KOPCEM

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na aleję Pod Kopcem do Grabackiego Józefa (lat 29), zam. przy ul. Limanowskiego 14, który usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości jodyny. Lekarz przewiózł Grabackiego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

SIEKIERĄ W GŁOWĘ

W mieszkaniu Wilkiewicza Antoniego, przy ul. Barskiej 48, powstała bójka na tle porachunków osobistych między Wilkiewiczem i Janem Konikiem, również tam zamieszkałym. W czasie bójki Konik uderzył Wilkiewicza siekierą w głowę, wskutek czego ten odniósł poważną ranę. Wilkiewicz udał się na Pogotowie Ratunkowe, skąd po opatrzeniu powrócił do domu.

WYKAZ ZNALEZIONYCH RZECZY

Zarząd Miejski w Krakowie ogłosił spis rzeczy znalezionych w czasie od dnia 1 stycznia 1937 do dnia 29 lutego 1937 r. a złożonych w depozycie rzeczowym Głównej Kasy.

Zarząd Miejski wzywa właścicieli tych przedmiotów, aby zgłosili się w Wydziale Finansowym Zarządu mejskiego Oddział Skarbowy Ratusz II. p. drzwi Nr 13 w godz. urzęd. od 10—12, gdzie po udowodnieniu prawa własności zgubione przedmioty zostaną im wydane.

W przeciwnym razie przedmioty te zostaną wy dane znalazcom i po upływie lat trzech przejdą na ich wyłączną własność lub też po upływie tego czasokresu zostaną sprzedane w drodze licytacji. Przedmioty ulegające szybkiemu zniszczeniu zostaną sprzedane w trzy miesiące po niniejszym ogłoszeniu.

—<>—

DZIŚ ZBIÓRKA ULICZNA NA RZECZ „EZRY CHALUCOM“. ZŁÓŻ DATEK.

—<>—

HASZACHAR - PRZEDŚWIT. Dziś 8.30 wiecz. repetitorium z historii dla abiturientów.

Epilog sądowy wielkiej afery w lasach państwowych

Przemyśl, 19. 4 (Seg) W Dobromilu rozpoczął się dziś w poniedziałek wielki proces karny, będący epilogiem nadużyć, wykrytych w lasach państwowych na terenie leśnictwa w Liskowatem i w Smolnicy. Sprawę tę rozpatruje sąd okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej. Na ławie oskarżonych zasiadło 20 oskarżonych z leśniczym Janem Kaczorowskim na czele. Prócz wymienionego odpowiadają przed sądem: posterunkowy PP. Wróbel, gajowi Olechowski, Piądra, Krępulec, Biskup, wójt Prus, pośrednik Ilko Krawiec oraz kupcy: Kornhauser, Guttglas, Sternheim, Węglowski, Jakub, Mandel i Hersz Weinigowie, wreszcie leśniczy Guzik i kupiec Maukus Wenig. Obszerny akt oskarżenia, obejmujący 70 stronic pisma maszynowego zarzuca oskarżonym popełnienie w porozumieniu ze sobą licznych nadużyć na szkodę lasów państwowych. W szczególności oskarża prokurator oskarżonych o fałszowanie zaświadczeń i pokwitowań nadleśnictwa, o nielegalne przywłaszczenie sobie zapasów drzewa, o podżeganie do zbrodni urzędniczych, zaś odnośnych funkcjonariuszów o popełnienie zbrodni urzędniczych z art. 286 § 2 k. k.

Jak wynika z aktu oskarżenia, ujawniono te nadużycia dzięki przypadkowi. Mianowicie osk. Antoni Wróbel, posterunkowy, był podejrzany z początkiem 1936 r. o przywłaszczenie sobie 2 kloców jaworowych, zajętych przez niego w czasie służby u szkodnika lasowego. W toku śledztwa, przeprowadzonego przez sąd grodzki w Dobromilu, ujawniono znaczne braki w drzewostanie. Na dużycia, których następstwem były powyższe braki, pochodzą wedle treści aktu oskarżenia z okresu od roku 1930 do maja 1936 r. Przeprowadzona kontrola na terenie wspomnianych leśnictw przy pomocy zespołu kilkunastu inżynierów i technikow lasowych wykazała, że z lasów wywieziono nielegalnie conajmniej 3.800 metrów kub. drzewa o wartości 39.000 zł.

Akt oskarżenia przyjmuje, że oskarżeni funkcjonariusze administracji lasowej weszli w porozumienie z kupcami branży drzewnej z Krościenka, dokonując wspólnie, bądź tolerując kradzieże drzewa z lasów państwowych. Rozprawa potrwa prze szło 2 tygodnie. Powołano do niej około 200 świadków. Bronią adwokaci z Przemyśla i Dobromila.

Na marginesie tej rozprawy warto zauważyć, że równocześnie toczą się w Krościenku dochodzenia przeciwko innej grupie funkcjonariuszów i urzędników lasowych oraz kupców, pozostających pod zarzutem analogicznych nadużyć.

Jerozolima. 19. 4. (ŻAT) Dziś opuścił szpital żydowski Szneursohn, który w dniu 6 marca został ciężko ranny przez terrorystów arabskich gdy zbliżał się do Ściany Płaczu.

Warszawa, 19. 4. (Sin). Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt zrezygnował z katedry historii współczesnej na uniwersytecie zurychskim.

Wolne posady

PRAKTYKANTKA do szycia do 17 lat poszukiwana. Jasna 10/2. 1702g

EKSPEDIENTKĘ poszukuję. Zgłoszenia pisemne „Konfekcja damska“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2118k

POSZUKIWANI. freblanka i wychowawca na kolonię. Dokładny opis dotychczasowej pracy podać do Adm. Nowego Dziennika pod „Rutynowani“ 1706g

Posad poszukują

ZASTĘPSTWA poszukuje były samodzielny drogucrzysta, dobrze zaprowadzony na Górnym Śląsku, ewentualnie kaucja. Łaskawe oferty pod „Kaucja“ do Adm. Nowego Dziennika. 2050k

NIEMIECKI korespondent szybko piszący na maszynie poszukuje posady ewent. godzinowej. — Zgłoszenia „Skromne wymagania“ do Adm. Nowego Dziennika. 2115k

BUCHALTERKA - bilansistka, system amerykański i przebitkowy perfect, — wszelkie czynności biurowe obejmie posadę. Zgłoszenia „Sumienna S“. Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. —

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej obejmie posadę stenotypistki połączonej z kondycją. Oferty Nowy Dziennik pod „Inteligentna“. 1601g

DODATKOWE zastępstwo poszukuje właściciel wytwórni konfekcji dziecinnej na Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński, branża obojętna. Zgłoszenia pod „H. P“ Adm. N. Dziennika. 1652g

POSZUKUJE kierownictwa pensjonatu pierwszorzędna gospodyni. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Fachowa“. 1689g

CHŁOPIEC inteligentny przystojny z dobrego domu poszukuje praktyki sklepowej za najskromniejszym wynagrodzeniem. Wiadomość tel. 113-71. 1699g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Obrenstein, Paulińska 14. 1558k

Lokale

SKLEP frontowy dla szewca, krawca lub inną pracownię — wolny. Kraków-Dębniki, Zamkowa 4. Właściciel. 2119k

POKÓJ i kuchnia przy ul. 29-Listopada 57a do wynajęcia. Wiadomość: Emil Silberbach Wielopole 15. 2116k

POKÓJ umeblowany dwuosobowy z użyciem łazienki, słoneczny w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia „Czystość“ Nowy Dziennik Kraków. 2113k

LOKAL sklepowy frontowy do wynajęcia. Starowiślna 17. 1704g

DLA przedsiębiorstw przemysłowych obszerne place do wynajęcia. Adm. N. Dz. pod „Zabudowania“. 1703g

POKÓJ komfortowy dla pań do wynajęcia. Mostowa 12/5 I p. 1707g

DO WYNAJĘCIA 3 i 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia od godz. 3—5 pop. Smoleńsk 34 — drzwi 8. 2069k

SKLEP obszerny zaprowadzona galanteria w centrum Podgórza odnajmę na pokrewną branżę, ewent. przyjmę inne korzystne propozycje. Zgłoszenia N. Dziennik „Współpraca“. 1677g

DO ODNAJĘCIA lokal wraz z urządzeniem nadający się na biuro lub organizację w centrum miasta, I piętro na czas od czerwca do października. Zgłoszenia tel. 156-42 między godz. 9—1 i 3—4. 2068k

DO wynajęcia lokale na składy, magazyny, warsztaty lub przemysł. Wiadomość tel. 107-80. 1671g

Interesy handlowe

SPÓLNIK do prowadzenia reprezentacji poważnej fabryki krajowej patentowanego artykułu elektrotechnicznego poszukiwany. — Zgłoszenia „5.000“ Administracja Nowy Dziennik, — Kraków. 2114k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 1504g

Sprzedaż

SPRZEDAM okazyjnie radio Philips 4-lampowy, — przedpokój dywan, kredens kuchenny, lampa i t. d. — Zgłoszenia Kossaka 1 m. 16 między 2—4. 1705g

MASZYNY do pisania. — Sprzedaż, kupno, zamiana „Maszynodom“ Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11 tel. 162-50 1749k

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, — szkół, dostarcza „Centrala Wag“, Kraków, Wiślna 2. 2065k

ZA niską cenę piękną bieliznę fabryka „Paw“ — Kraków, Floriańska 4. 1850k

HURTOWNIA ROWERÓW części zapasowych i instrumentów muzycznych Weiss i Ska, Kraków, Meiselsa 13. 2096k

Zdrojowiska

KRYNICA. Wyjątkowo tania kuracja 29 kwietnia do 20 maja. Szczegóły Biura podróży. 2117k

Nauka i wychowanie

LEKCJE zbiorowe przygotowawcze do egzaminu wstępnego do kl. I gimn. prowadzone przez fachowe siły. — Zgłoszenia codziennie od godz. 4—6. Rynek Kleparski 13/m. 8.

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHONGUTÓWNA** W. W. Świętych 8 I. p. front, tel. 109-97. — Opłata **MINIMALNA.** 1738k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBCYCH JĘZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 17. 1835k

SZYBKO i tanio wyuczam trykotarstwa maszynowego. Kupfer Starowiślna 93b. 1701g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę niemieckiego, francuskiego angielskiego. Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 21. 1698g

Różne

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOZOWA** 12, m. 3. 1590g

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materiały bielskie. Na wezwanie telefoniczne posyła do domu, **KOZŁOWSKI**, Telefon 148-62, Sarego 14. 1905k

WIELKA nowoczesna — „Pralnia i Farbiarnia“ odda filie przyjęcia we większych miejscowościach. — Zgłoszenia „Alba“ Chorzów I. Piastowska 15. 1181k



„Proszę pana o względy, gdyż ten pan w budce telefonicznej ma lat 80“.
„Tak — a ile lat miał on, gdy wszedł do budki telefonicznej?“

Reklama dźwignią handlu!



„Bezczelność! Z daleka wyglądało to na monetę pięciozłotową, a jest to tylko pierwiosnek“

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych. I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.